



Fot. FRANCISZEK NATANEK

Dom Kultury Kolejarza w Nowym Sączu — miejsce III Wojewódzkiej Konferencji Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Na polsku parking podjeżdżają autokary i samochody osobowe, z których wysiadają delegaci i zaproszeni goście. W hali powitania, wymiana uwag. Spora kolektka do stołika z kafiarkami. O godzinie dziewiątej wypełnia się sala widowiskowa. Nad stołem przedziałnym emblemat Ruchu i hasło: „Porozumienie — Odrodzenie — Rozwój”. Zjazd rozpoczyna Mazurek Dabrowskiego w wykonaniu Orkiestry Reprezentacyjnej WOP. Potem minuta milczenia dla uczczenia pamięci PRON-owskich społeczników, którzy odeszli od nas na zawsze. Komisja mandatowa informuje, że na sali przebywa 209 delegatów. Przewodniczącym pierwszej części obrad powierzył LUCIŃ RAK ze Sztumy.

Życie społeczne tym różni się od życia przyrody, że w przyrodzie po burzy niebo przejrzalsze się samo, a powietrze również samo odrykuje swoją czystość i lekkość. W życiu społecznym sprawić to musi ludzie! — słowa w wystąpieniu JANA TURKA znalazły rozwinięcie w dyskusji.

JAN KALISZ z Nowego Sącza i MALGORZATA PRUSAK z Tęgozbory, uczennica III klasy sądeckiego liceum ekonomicznego. Najstarszy delegat i najmłodsza delegatka. Z jakimi myślnymi przychodzą na Zjazd?

Jan Kalisz z rozwinięciem: — Zawsze w jakimś towarzystwie ktoś musi być najstarszy. Ja tych swoich 62 lat naprawdę nie czuję. Życie nauczyło mnie, że żadna porządna nauka nie może wchodzić tylko na braki i mówić o tym, gdzie jest dla. My, w PRON-ie, nie jesteśmy wyłącznie od krytyki, choć i ona jest bardzo po-

POROZUMIENIE— ODRODZENIE—ROZWÓJ

trzebna. Prądzie wszystkim jesteśmy od tworzenia atmosfery do przygotowania i prowadzenia działań organizatorskich.

Malgorzata Prusak: — Jestem onieśmielona, dlatego od razu pozostawię mnie w prezydium! Reprezentuję szkolne ognio Ruchu. Uwazam, że wszędzie — w partii, zakładzie pracy, PRON-ie — młody człowiek może być równorzdnym partnerem dla dorosłych, przełożonych, ludzi z doświadczeniem. Młodzież — przy swoich bledach — jest z reguły bezkompromisowa, spontaniczna, krytyczna i w ocenach. Mój program: więcej młodych w PRON-ie i innych organizacjach, więcej uznania dla młodych.

Z refleksjami, Malgosia koresponduje młody delegata z ognia Ligi Obrony Kraju, KAROLA STROJNÓGO: — Proszę spojrzeć po twarzach delegatów: większość to ludzie w sile wieku. PRON nie jest jeszcze atrakcyjną dla młodzieży, która ma swoje potrzeby i aspiracje. Nie należy salować pieniędzy na bolska i obiekty, w których można rozwijać swoje zainteresowania. Tylko w ten sposób ochotnikom młodych ludzi przed płaństwem, narkomania, społeczną biernością.

Z DYSKUSJI

Już pierwszy głos — czemu trudno się w naszym województwie dziwić — dotyczy sytuacji udrówisk i problemów ekologicznych. — Zastępczyni — stwierdził STANISŁAW MARECKI z

Krynicy — są tak duże, że trudno je będzie odrobić. Chyż i tego, si uława sprzed 20 lat odpowiedzialność za katastrofki spraw udrówisk złożyła w ręce miejsowych rad narodowych, skoro nie dała środków oczekiwaniach tych uprawnień. Warto więc poszukać sposobów uzyskania funduszy; może np. przez „opodatkowanie” każdego skierowania do sanatorium! Precedens już jest — w postać uchwały Wojewódzkiej Rady Narodowej, ustanawiającej dopłaty do usług turystycznych. Dopłaty takim powinno być jednak objęte także województwo, bez obecnych wyjątków, no i najważniejsze, by te dopłaty realnie i konsekwentnie oczekiwano.

O innym z nowosądeckich udrówisk — Rabce mówił RYSZARD KURZAWA. Nakreślił obecną sytuację tego ośrodka lecznictwa dziecięcego i powiedział, że tamtejsze ognio PRON podjęło prawdziwą walkę o przywrócenie Rabce jej walorów leczniczych, klimatycznych, przyrodniczych. Wapiera więc gazyfikację, zabiega o elektryfikację hoteli, o zamknięcie centrum udrówiska dla ruchu samochodowego. — W imieniu naszego rabcańskiego Klubu Ekologicznego — zakończył — apelam umiarko o przedstawienie otaczających udrówisko lasów w perki krajoznawstwa.

Również MICHAŁ ZBYŚIEWSKI z Zakopanego wyraził w interesie swego regionu, ale i w zarzecz interes całego kraju. — Nie będzie żadną metonimią stwierdzenie — powie-

dział — że Zakopane i Gmina Tatrzarska to region uciążliwy, a który troszczyć się powinno całe polskie społeczeństwo.

Wspominał także trudne początki nowosądeckiego Ruchu w Zakopanem, nielubiane zjednywanie mu społeczeństwa, przekonywanie ludzi do PRON-u konkretnymi działaniami. — Chodzi więc o to — przypomniał — by ten Ruch się nie zburzył, rozpuścił, bo to mogłoby zabić najlepsze inicjatywy najmłodszej ludzi. Przecież nie spracowani, nie harmonogramami będziemy rozstrzygnąć sprawy, za które PRON się bierze.

JAN TUREK udziela wywiadu telewizyj. Redaktora Ryszarda Gozala interesuje pogląd przewodniczącego na ochronę środowiska. — Nowosądeckie nigdy nie zostanie ani „zagłębieniem zrózwin”, ani „osazą ciżmy”, ani „zielonymi płaciami” kraju — jeśli degradacja środowiska naturalnego postępuje bardzo w ście spinierzeki tempie; jeśli postąpią na ochronę walorów tej ziemi; jeśli nasz region będzie nadal utrzymywany wyłącznie ze środków własnych, a eksploatowany przez cały kraj; jeśli będą wnoszone nie powie: desk gospodarki raburkowej. Powsechnie krytykowane jest silnace tempo budowy ożywcza, ni ścieków, wysypisk śmieci, spalarni odpadów komunalnych i przemysłowych. Administracja jest bezradna, rady bezradne, powołuje Interpolu, a nieszczęście nasza. Potrzebna jest wrażliwość społeczna, która mierza bez nakładów inwestycyjnych potrafi uruchomić dobroć o dobra przyrody w bliższą i dalszym otoczeniu.

Z DYSKUSJI

— Dobrość PRON-u w Nowosądeckim to liczący się wkład do opinio-

Sekretarz czy on

... na pracę swego sekretarza może sobie wybrać innego, o tyle sekretarz nie może sobie znieść organizacji. To znaczy - może, i powinien zmieniać ją, ale nie i tylko te, która go bębni. Sekretarz ani zła POP nie może mieć do siebie sekretarza, ani zła na POP nie będzie tolerowała słabego sekretarza.

Zdarsza się, że towarzysze niezadowoleni z pracy swego sekretarza, więc uprzejmie w słabość sekretarza, sekretarz zaś równie krytycznie oceniał działalność sekretarza, ani zła pod względem bierność współtowarzyszów. Tak także jest potrzebny pewien zwrot w rozumowaniu, w pojomości wyciągnięciu z tego, że jest sekretarz stanowia nierozdzielna całość. Sekretarstwo niezbędne jest stale ciałem organizacji, świadomości, że ma w niej pracę, jest inicjatywa i chęć działania. Organizacja ma prawo wymagać od swego wybranego lidera energii, rzetelności w pracy, konsekwencji w kierunku swych poczynaniach. Nie może się liczyć z drokowaniem ani organizacja bez swego sekretarza, ani sekretarz bez swojej organizacji.

PAWEŁ HANKIEWICZ



Organizacje partyjne bacznie powinny przyglądać się poczynaniom osób, którym udzieliły rekomendacji na odpowiedzialne stanowiska - w postaci Komitetu ds. PZPR w Lublinie Brodek, podcała plenum Komitetu Miejskiego Partii w Nowym Targu & Spółkarnicy młodych w Łysej (gminie Korczyna) zarządzająca w województwie Dekadę Kół ZSMP. W tym roku uwaga członków młodzieżowych organizacji skupia się na wprowadzeniu do kadencji Komitetu ds. Rewolucyjnej Rady Ministrów dotychczas godziła młodzieży w życiu społecznym, gospodarstwach i kulturalnym kraju. - Nie o nas bez nas - twierdzą koleżdy z ZSMP & Tydzień, Ochrony Zdrowia na Wasze tożsamość inicjatywy związków zawodowych. W wielkich przyrodnych odbyły się pogadanki, dysputy sanitarne, lekarze specjaliści przeprowadzili niedostępne na co dzień badania. Włoski niewolnik: stan zdrowia mieszkańców nowosiedleckiej wsi, zwłaszcza dzieci, budzi niepokój - szerzy się próchnica zębów i wady wzroku. W towarzyszącej akcji olimpiady wiedzy zdrowotnej w gminie należącej do władcomiściannymi popałał się scenariusz szkoły rolniczej z Jordanowa & Wiceprezes WK ZSL, Ludwik Duzza, zwraca uwagę na niepokojące zjawiska rolnicze: współdzielnie produkcyjne stają się gospodarstwami „bez ziemi” - w coraz większym stopniu uciekają od rolnictwa, zbijając pieniądze na remontach. Deficyt usług rolniczych pogłębia się & Gmina Spółdzielni w Mszanie Dolnej ma pół wieku - podcała strażnicy obywatelskiej przed 30 laty powstała: ma kooperatywa handlowa imienia Władysława Reymonta. Daś GOS, kierownik sprawna ręka Józefa Kowalczyka, notuje rocznie 3 mld zł obrotu. W planach - nowe sklepy w Kasince Małej i Rabce Niżnej oraz przebudowa renowowanej restauracji „Tatry” w Lubaniu & Skracca się droga do stolicy. Od 31 maja będziemy jeździć z Sąca do Warszawy ekspresem „Pienin”. Wyjazd - godz. 4.52, przyjazd - do Doruch Centralny - 8.6. W sezonie letnim i zimowym ekspres „Pienin” kursować będzie również ekspres „Tatry”. & W województwie turejskim odbędzie o ruchu drogowym bezkonkurencyjnie okazali się uczniowie ze szkoły nr 2 w Rabce.

W odbywających się we wszystkich podstawowych organizacjach partyjnych - dyskusjach - nad tematy Biura Politycznego na IV Plenum KCP pytanie postawie w tytule powraca się coraz częściej i coraz wyraźniej. W zakładowych i urzędniczych, w wielkich i małych organizacjach słyszy jak refren: pozycja i ranga POP zalety w decydującej mierze od jej i sekretarza. Dyrektor (kierownik, prezes, naczelnik) liczy się z organizacją partyjną, jeśli liczy się z jej sekretarzem. Ludzie mają zaufanie do organizacji, jeśli zorientują się jej sekretarza.

Przawda to czy wybierz? Ło POP zalety od sekretarza, czy też odwrotnie? Starczy on jeden, czy też samotny pozostanie Don Kichotem? Nie raz pierwszy zdarsza mi się słyszeć odnośnie do tego, że nie należy doświadczenia, jak „naturalny lider” wyolimpi i aprobowany przez zespół. Obecnie

dotkaliśmy przylgaliśmy są naszym podstawowym organizacjami, w których, smukając śród ich sily i ich słabości, analizując styl ich życia wewnętrznego i sposoby oddziaływania na środowiska. Jeśli POP ma spełniać to swoje różnicze funkcje, o których mówią tezy, to narzuca się pytanie, czy wybrani przez nas ludzie spełniają na miarę takich zadań organizacyjnych naszą pracę, pobudzając inicjatywę i aktywność, pokierowując wspólnym wysiłkiem.

Tak właśnie jest w ogromnej chryba wielkości organizacji. W ostatniej wojnie nie wybierano „byłe kogoś” nie szukano na ogół „tego, kto się zgodzi”. Ale nawet najlepszy sekretarz niewiele może zrobić sam czy nawet w niewielkiej organizacji, grekietuwa. Potrzebny praca wielu POP w przeszłości takie miała w lotecie podstawowe środowie, że iakołakowej działalności pracownicy byłby sekretarzem, a nierozdzielna - tylko sekretarz. Cóż on w takiej sytuacji mógł?

Można przy tym powiedzieć nieco kartobliwie, że o ile POP niezadowolony



jego podległości - uczniowie z Oddziału wygrał przed miesiącem zawody narciarskie o Puchar „Sportu”; żona Józefa - nauczycielka, trójka dzieci; wybrany i sekretarzem Komitetu Miejskiego PZPR w Nowym Targu.

Władysława MIRALC - sielegniarza, od 17 lat pracuje w klubie zdrowia z czego 14 lat - jako kierowniczka klubu nr 2 w Nowym Sącu; była odpowiedzialna Polskiego Towarzystwa Pielęgniarskiego w Sądęczyźnie, aktywną działaczką związków zawodowych, a obecnie jest członkiem Komitetu Zakładowego PZPR w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym; maż Józef pracuje jako szusarz w SZEZ, córka Barbara jest nauczycielką w przedszkolu nr 3, syn Roman - konserwator obiektów sztuki w nowosiedleckim została f. studium ziomie energii-elektroniki w Politechnice Śląskiej; wnuk Michał ma 3 lata; hobby to prace społeczne i robotki ręczne, lubą literaturę piękna, martwi ją ciastośna w przed-

szkolu oraz trudności w zakupie tak potrzebnego sprzętu, jak automatyczne zrywki do naczyń, troteki, prakki.

Władysław ŚLAWECKI - lat 54, traser z ZNTK, przewodniczący komitetu osiedlowego „Westerplatte” w Nowym Sącu, radny Miejskiej Rady Narodowej; pasjonuje się szlachaniem muzyki i śpiewaniem w chórze „Westerplatte „Sandek”; ma wszystkie przedłożone rodzinne spacerzy z wnucami; żona - Jadwiga, dorosła dzieci - dwie córki i dwóch synów; marzy o szesnastym dojeździe do emerytury i o tym, aby jego osiedle wzbogaciło się o potrzebne obiekty infrastruktury komunalnej; w Sącu raz go przede wszystkim planowanie „na wzoraj”.

Maria SŁEZIAK - lat 34, roden z Żywieckiego, technik rolnik, absolwent Państwowego Technikum Rolniczego w Moszczyźnie; zatrudniony w administracji państwowej w Rajcy i Gorlicach; działał w Związku Młodzieży Wiejskiej, był sekretarzem Komitetu Gminnego PZPR w Gorlicach; współinicjator czynów społecznych m. in. w Domańkowicach; wolny czas poświęca rodzinie i otoczeniu, w tym kibicom, rekreacji, interesuje się problemami architektury wiejskiej; żona Teresa - księgowka, dwie dzieci; objął funkcję i sekretarza Partii w gminie Moszczyzna.

I nawet najlepszymi programem nie osiągnie się efektów w walce z nieprawidłami i złem. Należy do nich angażować coraz szersze kręgi społeczeństwa. Przewodniczący Budu Wojewódzkiej PRON, Jan Turek, mówi o potrzebie jednolitości wychowawczych kryteriów stowarzyszenia w wychowaniu, szkole i zakładzie pracy. Zapewnił, że wojewódzka Instytucja PRON będzie się starała o podniesienie poczynaniach wszystkich organizacji społecznych w walce ze zjawiskami patologii społecznej. Kierownik Wydziału Społeczny Gajdźski twierdzi, że organizacje społeczne i młodzieżowe do szesnastonajlepiej podjęcia problemu i nieograniczania się jedynie do prowadzenia ośrodków społeczno-prawnych (szkół i obozów letnich dla dzieci i rodzin dotkniętych alkoholizmem).

Mieczysław Gajdźski twierdzi, że organizacje społeczne i młodzieżowe zbyt rzadko korzystają z możliwości porzecznych celów wyrażanych w formie awersji wykonania na kary, a Kazimierz Słeszczak krytycznie ocenił prace terenowych komisji ds. przeciwdziałania alkoholizmowi.

W nowosiedleckim Oddziale ZDS Jaki pierwszy z kraju uporał się - i to na stałe przed ustawowym terminem - z waloracją emerytur i rent. Jak na razie nie ma skarg na nowę decyzje o wysokości

świadczek. Dyrektor Oddziału, dr Julian Buda informuje, że rozpoczęto już przygotowania organizacyjne do wrześniego etapu waloracji rent i emerytur.

o Ozym zapoznania w leki i środki opatrunkowe winny są wyłączone. Dodatkowe informacje w tej sprawie zasięgnięte w Wydziale Zdrowia i Opieki Społecznej UW. Nie jest to informacja krępująca. Minimalne są dostawy antybiotyków, a takich jak wiraminy i sefril nie ma wcale. Brakuje również preparatów wielowitaminowych. Zapotrzebowanie na multivitaminę pokryte jest w 18 proc., witamin E - 23 proc., witamin A - 30 proc., a rutinoscorbinu - w 34 proc. Zapalenie nie ma falwitu. Wzrost ciśnienia krwi u lekarzy również przeciwciałowych i przeciwrzucawicznych. Nie ma w ogóle sygnalizacji dla nowotworów i nowotworów sutkowych i dla dorołych. Występują ogromne braki wty, podpasce, liny, gazy, prestopielastki i poliozast. Przewidywany jest jedynym w najbliższym czasie odwołanie poprawa zapotrzebowania w celu; podpasce. Pacjenci z całego województwa, przyjeżdżający, jest jedynym sserca mogą się zapasywać w leki przeciwrzucawkowe na podstawie zlecenia z Wydziału Zdrowia UW w Katowicach (0-68) w Nowym Sącu (w Rykn).

Mieczysław BIERNACKI - lat 24, rolnik z Zagórzan kolo Gorlic, jeden z najlepszych wdrożeniowców współpracujący z Nowosiedleckim Oddziałem Postępu Rolniczego; absolwent Technikum Rolniczego w Tarnowie, prowadzi rodzinne gospodarstwo (10 ha), prowadzi zajęcia w uprawach nowych odmian pszek (7 z 4 ha) i ziemniaków (2 z 4 ha), organizuje kursy dla młodych specjalistów uprawy grunów, zainteresowania: numizmatyka, dobra katalina i film (w wolnych chwilach odwiedza z żoną kina w Gorlicach), lubi teletwizyjne serie, rolnicy czytelnik i prunerator prasy rolniczej (zwłaszcza „Młodego Rolnika”); żona Janina - roden z Moszczyzny; pomaga w prowadzeniu gospodarstwa.

Leszek KOPERNIAK - lat 40, nauczyciel - absolwent krakowskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej, studia poddyplomowe w Wyższej Szkole Partyjnej w Kijowie; pochodzi z rodziny kolejarzkiej z Zawady kolo Nowego Sąca; pracował m. in. w nowosiedleckiej Komendzie Hufca ZPR i Wydziale Organizacyjnym KW PZPR, od 1981 roku kierownik Biura Organizacji i Metod Pracy Partyjnej w Nowym Targu; pełni m. in. funkcję wiceprezesa do spraw wychowawczych w klubie sportowym „Podhale”, przewodzi strażę postranej w miejscu zamieszkania - Oddwode; w wolnych chwilach para się teniskiem,

do stał zagrożenia - dobrze winny.

Ostatnio oceną stosowania postępowania mandatuowego przed organami państwowymi zajala się Komisja Przeświadczenia Prawa, Porządku Publicznego i Ochrony Konstytucji WRN, której przewodniczącym jest Józef Kurka. Komisja wyraża się należyte zastrzeżenie za samowole budowlaną i balustrad na brukach, zamieszkałości, wycieków, zaniedbywanie stanu sanitarnego obiektów i miejsc publicznych oraz nieprzeznaczenie przepisów ochrony przeciwpożarowej. Wskazano również na potrzebę podejmowania intensywnych działań na rzecz podnoszenia kultury prawnej społeczeństwa.

W Łimanowej odbył się regionalny finał VIII Olimpiady Wiedzy Społeczno-Prawnej. Jego organizatorem był Wojewódzki Ośrodek Społeczno-Prawny ZSMP, a uczestnikami w swojocy finałowej w województwie kilkusetg, krakowskiego, tarnowskiego i nowosiedleckiego. Jak informuje wiceprezident Zarządu Wojewódzkiego ZSMP, Władysław Lilia - eliminacje w ramach tej olimpiady przeprowadzone w 30 szkołach naszego województwa i na zewnątrz 5 roden, a w spotkaniach z prawnikami uczestniczyli około 4 tysięcy młodzieży. Zwycięzców czekały nie tylko dyplomy i cenne nagrody rzeczowe, ale również prawo udziału w olimpiadzie centralnej.

Pięciu laureatów eliminacji centralnych otrzymało indeksy na wydziały prawa. W roku ubiegłym w ten sposób uzyskał prawo wstępu na Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Włademara Bieda z ŁO w Limanowej. W tym roku i miejsce w rozgrywkach regionalnych zajęł Marek Kaka z domowego zespołu. Spotkanie pisemne i odpowiedź ustne oceniano jury pod przewodnictwem przewodniczącego Wydziału Prawa i Administracji UW, prof. Józefa Ławara. W grupie młodzieży pracującej i miejsce zajęli tarnowianin, ale II i III dwaj pilanowscy, paszyznicy i Nowosiedle, a także Janusz Łachowski i Tadeusz Łachowski.

Śaż WUSW, pki Jerzy Gredcki, zaprosił przedstawicieli organizacji młodzieżowych i społecznych, do dyskusji o możliwości współpracy w ograniczeniu takich zjawisk patologii społecznej, jak alkoholizm i pijalstwo, paszyznicy i narcomania oraz niedoświadczenia dzieci i młodzieży. Jeszcze przed 1980 r. narcomania była w naszym województwie rzadką dźnią, mamy już około 100 narcomanów. Spożycie alkoholu w przecięciu na statystycznego mieszkańca wrosło o 2 litry w ciągu ostatniego trzynaścioletnia kraju (w 7 litrów). Niepokoi wzrost przestępczości nieletnich oraz brutalności i bezwzględności działania młodzieży przestępczej.

Uczestnicy spotkania podkreślili, że sąna dyskusji, dobrymi chęćmi

Do otwarcia spływu Przelomom Danczyna pozostało już niewiele czasu. Natomiast — jak co roku — 2 maja. Tymczasem trwa intensywnie przygotowania. Ubiegłoroczny sezon należał do udanych; przewieziono 233 tryzły osób o 50 tryzły więcej niż w roku 1963.

Spływ przelomem stanowi nadą główną atrakcją dla większości wycieczek krajowych odwiedzających nasz województwo. Spory jest również napływ turystów zagranicznych.

Walny Zjazd Stowarzyszenia Flisaków Piennickich odbył miniony sezon i pokredsił duży wysiłek flisaków obchodzących spływ.

Wycieczki zorganizowały się spośród mieszkańców kilku piennickich miejscowości: Sromowca Niżnej i Wyższej, Chorostów, Krosienka i Szczawnicy. Dla większości z nich spływ stanowi główne źródło utrzymania. Pracuje się od świtu do nocy, nie bawąc na popodzie, w świątek, piątek i niedzielę.

— Trzecią powiatką samą w minionym sezonie oraz — stwierdza przewodniczący SPP, FRANCISZEK BORBZEK — Spowodowała duży napływ turystów. Prezentacja zwycięstwa w wyścigu, były również cele rodziny. Wszystkich chcieliśmy obchodzić jak najlepiej i chyba nam się to udało.

Kierownik biura, STEFAN BLACHUT, dodaje: — W tym roku szczególnie nasza praca została oceniona. Wiele osób przyjechało z daleka, niektóre obojętne ludzi wyprzedzono po trzy kursy. Ostatnie lodzie zwały się wiodące

WIEŚCI SPÓD TRZECH KORON

na kolejowej przystanku w Szczawnicy o dwóch członkach Zarządu OS w Szczawnicy — w tym roku kłódkę bieżącą nową, mimo trudności z obiadą kadrową.

Sierżant się wśród znacznej części naszego społeczeństwa zjawiska patologiczne nie omiły również bractwa flisackiego. Mówiono o tym otwarcie. Niektóre wysiłki małych adeptów sztuki flisackiej znalazły nawet echem na ławie sądownej. Zostały również narowa pogłębione przez Zarząd Stowarzyszenia.

Uczestnicy zgromadzenia postulowali, by na przystanku uruchomiono punkt sprzedaży najbardziej potrzebnych akcesoriów — przede wszystkim linok i sznurów służących do wiania kłódek, a także środków do konserwacji sprzętu. Domagali się również zainstalowania drugiej wyścigarki na Piaskach, co w znacznym stopniu usprawniłoby załadunek łodzi na samochody.

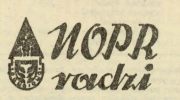
Dobrze wspomnianą w pełni nie wastał przystanek w Kątach prezentuje się okazale na do publikacji wycieczki Marcelewskiej Góry, ale brzegi Dunajca w tym miejscu są bardzo niskie i nie-

zbyt trwałe. Gdy woda przybiera, nie wódki przystanki zostaje zalany i łodzie trzeba ewakuować na bezpieczną głębokość. Wzrostowi niebezpieczeństwa również skarpę. Koniecznością staje się podniesienie terenu co najmniej o metr i solidne obetonowanie skłopot, uszczelnienie kanału, a także wybudowanie gruntu w obrębie przystanku. Skłopot w tym, kto ma ponieść koszty inwestycji: gospodarz obiektu — Prezydium Urzędu Miejskiego, Zarząd Miastowego Targu — czy Stowarzyszenie? Jest nadzieja, że oba strony dogadają się w odpowiednim czasie.

Trwające kilka godzin obrady sejmiku flisackiego nadzwyczajnie były rzeczystwo i szczerze. Za każdą wypowiedzią kryły się konkretne wnioski i uwagi poparte argumentami. Zaden i delegatów nie zamieszkało miejsce przy wypływie rzeki.

Stowarzyszenie Flisaków Piennickich w Sromowcach Niżnych nie ma dotychczas własnej siedziby. Jednak na obywatelskich sieniach a podłóż Trzech Koron wystąpił już marz obywateli budowl. Flisacy dogadali się z kierownikiem kopalni „Brazeski” i wspólnie budują Dom Flisaka, mający w przyszłości służyć już marz obywateli. Zarząd Stowarzyszenia wystąpił z gorącym apelem do wszystkich członków o pomoc przy budowie. Znajdują oni w znaczącej części swoje rodziny w miasteczku, że przedstawiciele nieustannie uwieczniane sukcesem i flisacy wybudują sobie gdzieś siedzibę.

ANDRZEJ NIEMIEC



Clas żywienia zimowego owiec — znaczący w ciąży i odchowu jagniąt, jest wacym okresem w funkcjonowaniu każdej owczarki. Władzowie odchowawcy przychodzą do decyzji o wynikach produkcyjno-ekonomicznych i jest wacnym czynnikiem decydującym o powodzeniu w chowie i hodowli owiec.

Podstawową zasadą prawidłowego żywienia jagniąt jest rozpoczęcie dokarmiania ich w jak najmlodszy wiek, a więc około 14 dnia życia.

Pierwszą karmką jagnięcia jest siara i mleko — pasze wykończycielskiej wyciwykowanej. Siara jest bardzo wacna w pierwszych dniach życia jagniąt ze względu na posiadanie przeciwciał, określonego zabiegającego i innych organizm przed schorzeniami, szczególnie przewodu pokarmowego. Wysoka zawartość witaminy A oraz tłuszczu i białka w sierzce jagnięcia niewzwykle szybko rozwija w pierwszych 3 dniach życia.

▲ Około 14 dnia życia jagnięta należy umieścić w specjalnych zagrodach, bez możliwości dowolnego przechodzenia do owiec matek. Jagnięta dopuszczają się do matek do snania w 1 miesiącu 3-6 razy dziennie, a w następnym miesiącu 3 razy dziennie.

▲ Pierwszą paszę, którą należy dokarmić jagnięta, jest najmlodszy jodek siano i zleńciony owiec. Należy je podawać do mlm, tzn. tyle, ile jagnięta mogą zjeść.

▲ Owca i siara nie należy zastępować innymi paszami, gdyż one są najlepszą w początkowym okresie wzrostu i rozwoju jagnięcia.

▲ Od 5 tygodnia życia należy rozpocząć zadawanie pasz zocejnych — marchwi lub buraków. Ze try grupy pasz najbardziej polecany jest czereczone i żółte odmiany marchwi, są wazleđu na wyrozu zawartości prowitamin A. W tym też okresie dawki owca należy uzupełniać, a jedynie w 1 miesiącu całkowicie zastąpić mieszaną karmienia CJ.

▲ Jagnięta potrzebują szczególnie dużo składników witaminowo-mineralnych wobec czego należy im dawać (najczęściej do paszy trawnej) jedak z podanych poniżej dodatków paszowych: polifarmik 5 w ilości 3-20 g

DEBAC 10

dzien/akt; Mikrofos (5-10 g / dzień/akt); MM-Bo (5-20 g / dzień/akt); Vialol OW (2 g / dzień/akt); Fosmossol MM (10-20 g / dzień/akt); MM-B (5 g / dzień/akt).

▲ Przy kółce okrewu snania, tj. w około 90-110 dnia życia, jagnięta powinny otrzymywać dziennie na sztukę: 300-400 g siana, 300-400 g mieszanek trawnej, około 1 kg opokowych kornielnych oraz wlewiwo Bodo jednego z podanych powyżej dodatków paszowych.

Odwadzenie jagniąt od matek, co — jak wspomniano wcześniej — ma miejsce w wieku 90-110 dnia, należy przeprowadzić stopniowo tak, aby jagnięta i matki przyzwyczaiły się do nowej sytuacji. W czasie odwadzenia jagnięt należy wystrzyżać owczona maski i zadawać im beśwercy i sorcytych w celu ich zasuszenia.

Na prawidłowy rozwój jagniąt oprócz żywienia istotny wpływ ma warunki środowiska, jakie panują w owczarniach oraz sposób pielęgnacji jagniąt.

Należy pamiętać, że:

▲ temperatura w owczarni w okresie zimowym powinna wynosić nie mniej niż 10-12 st. C.

▲ konieczne jest właściwe odwiedzenie, zatem powierzchnia okien w stoguniku do powierzchni podłogi powinna kształtować się jak 1:15.

▲ przy ładnej pogodzie i temperaturze powietrza nie niższej niż kilka stopni poniżej szer jagnięta można wypasać na okólnik.

▲ przy wykołach wczono-zimowych; gdy jagnięta niewiele mogą korzystać ze siana, należy nad kłatkami instalować lampy z promieniami podczerwymi.

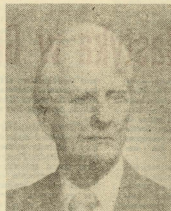
▲ w ponieszczeniach dla jagniąt musi być sucho, a do snania należy używać miękkiej słomy zbożowej.

TYLKO TEN, KTÓ POTRAFI PRAWIDŁOWO ŻYWIĆ I WYCHOWYWAĆ JAGNIĘTA W OKRESIE SSANIA BĘDZIE MIAŁ ZDROWIE I WARTOŚCIOWE OWCE.

mgr inż. BOGUSŁAW KUREK
NOPR Nowojowo

SPROSTOWANIE: W poprzednim artykule z cyklu „NOPR nadal” mylnie została podana nazwa paszenczy jarej — chodzi oczywiście o paszenczkę Jara. Przeprosimy.

Weteran walczył o pracę



nazywano siebie wyczałkami stania.

Szedł (a walczył) bezsilnie) bombardier Bednarski na Berlin i w Armii Wojska Polskiego, widział wiele podlotowych ucieczek, tonami sprzętu wojennego i trupami ludzi. Dymnica Warszawa, bunkry Wału Pomorskiego, krawczyki Obuchowskiej upokorzonej Berlina, wreszcie rzeka Łaba i wieśki blond angielskich aliantów. Za dzielną postawę i wzorowo wykonywanie obowiązków walczył o odznaczenia i medale. W radzieckie odznaczenia bojowe. Z niecierpliwością przechowywał dokument:

„Jakożem z dnia 11 lutego 1945 roku, Naczelnik Wódz Armii Czerwonej, Marcelewski Stalin, wzniosł starostwa bombardierowi Władysławowi Bednarskiemu podziękowanie za udział w walkach o stolice Zachodniego Pomorza.”

Zemobilizowany w 1947 roku, powołał na Ziemię Sudecką i podjął pracę w elektrowni w Mielcu. W tym zakładzie spędził nieprzerwanie 40 lat, rzadko korzystając ze zwolnień lekarskich. Nie szczędził czasu i trudu, pielikowi wycieranie mu polarydy za nieopieczniana eksploatacja „warzawy” — 210 tys godzin bez remontu — Fabryka Samochodów Osobowych na Zeranach przynależa mu nagrody: słozy szwarczaki zegarek. W 1951 roku Bednarski zarejestrował patent usprawniający konstrukcję „wylizny” urzędzania i kierowniczości „wylizny”.

„Dziś odchodzi na emeryturę, człowiek, dla którego solidna praca i oddanie dla zakładu były sensem życia.

(10)

Akademia Literatury Tatrzaskiej

Zarząd Oddziału PTTK w Zakopanem, z inspiracji jego Komaj Wydawniczej, postanowił od 1987 r. ogłaszać konkurs na najlepszą książkę o dziele roku. Celem konkursu „O LITERACKĄ NAGRODĘ ZAKOPANEO” (realizowaną wspólnie z władzami miasta) będzie popularyzowanie wydawnictwa, najlepiej propagujących dzieła o Tatrach, Podhalu, Spiszu i Orawie. Ocenią jury podległe będą publikacje beletryzyczne, naukowe, popularno-naukowe i przewodnikowe, wydane w ciągu 12 miesięcy poprzedzających ogłoszenie wyników konkursu, co ma się odbywać w wrocławiu, pod nazwą „Jesiennia Tatrzaskiej”.

W 1987 r. Zarząd Oddziału PTTK w Zakopanem w porozumieniu z władzami kulturalnymi, Zakopanem powołał Komisję Międzywydziałową dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej w Zakopanem, Jan Józef Szewczyk — literat i Wiesław A. Ważek — redaktor naczelny „Wierchow”.

Przyznawane będą nagrody w dwóch kategoriach: indywidualna, dla państwa, za tytuł i sposób jej ujęcia, oraz zbiorowa, dla wydawcy, za osiągnięcia edy-

(11)

Gomietnik socjoczekwinki

Dawno nie pisałam, bo nie chciałam się nie dawać, dzień podobny do dnia. W kwietniu urodził się nam trzeci syn. Ludomir, z kolei piąte dziecko. Do chrztu przyszedł go ojciec Joachim i p. O. Dworak. Dzieci nie chorują, Joachim zadowolony, więc i ja nie narzekam. Cały dzień mam ręce pełne roboty i zawsze wesołym usmiechem. Wiesz, lampie, żeby poczytać coś z czasopiśmie pożyczonym od p. Onufreya. Potrzebuję też chwili odpoczynku w wielki gwał, lubię otworzyć się choćby w ten sposób, o wielki świat!

Ciołka nadal przebywa w Wiedniu. Przyniła nam pocisk na Wielkanoc, pełno ulotek i książeczek. Niewiety, o przyjeździe do Sącza nie ma mowy. U Kasi wszystko dobrze. Są już z Pawłem zaręczeni, ślub w lecie. Ciołka na jej wesela też nie przyjedzie. Czy ją w ogóle jeszcze zobaczę? Właśnie! Ciołka nie ma wahań, czyta, bo cała sobie chodziła w odwrze janie pani.

gdą raz po raz porzywano mnie w tany.

Na weselu apiewaliśmy ludowe piosenki i zachowaliśmy zwyczaj, ocepkin, który, jak zauważyłam, jest w naszym kraju, w miejscach domach. Niektórzy wyśmiali z założenia, że to wielki obrzyd i przez rezygnację z tego miłego zwyczaju chcą zachęcać swoją „późną” Bawiliśmy się do aż śmiału.

jest lekkością i niegospodarną, że pójda przez nią i torpami. Hela płakała. Czego święta od niej chce! Jak tu się sprawdził, to Hela nie widziała, że wzięła i gotyry nie ta sukienka, którą jej podarowałam, nie wiem, w czym chodziła w lecie do kościoła. Wyfotowałam ją w sukienkę, którą wybrała. Stara Blankowa ma też do syna, że wzięła Hela bez wina, a podobno sprządała mu obraż rymara, a Rymolka uchylała mi rąbca tajemnic. Stara Blankowa ma też do syna, że wzięła Hela bez wina, a podobno sprządała mu obraż rymara, a Rymolka uchylała mi rąbca tajemnic. Stara Blankowa ma też do syna, że wzięła Hela bez wina, a podobno sprządała mu obraż rymara, a Rymolka uchylała mi rąbca tajemnic.

16 sierpnia 1866

Czwartek

Joachim przyszedł wczoraj. Podobno niedobrze wiadomości nadchodzi z Wiednia. Wojna z Prusami obraca się na niekorzyść cesarstwa austriackiego. Z naszego miasta wielu mężczyzn do wojska z Żaluznicza poszedł. Z Zagrodki i brat Heli Blankowej. Po południu w lecie Kasia. Spokojnie żyję, więc i nie ją jako przygotowaniu do wesela nie interesuje. O wojnie nawet słuchać nie chciała. Może to jest Joachim, który po odwiedzeniu się do Żaluznicza. Sąsiedzi powołają go i liczą się z jego zdaniem. Często proszą o radę napisanie listów, kierując się z kłopotów. Mają nadzieję poradzi, nikomu nie odmówi pomocy i nieraz za ludzi sam chodził po kancelariach magistratu i starostwie. Joachim też walczył na osobą na Żaluzniczu. Pobyt w Krakowie wpłynął na podniesienie jego poczucia tytułu przez ścieg ma kontakty z różnymi ludźmi, często wyjeżdża po łowar i to też rozumem jego widowisku. Nie ma czasu na kłopoty, w miesie egi w cesarstwie, żeby nie było to oszczędności z Joachinem. Samozwładnia schodzi się u nas albo poszła Joachima do stolicy, żeby zobaczyć, ma być stryżna mecia przemawiającego nieczym ksiądz na ambonie do słuchających go mężczyzn. Do stycznia zaczęło chodzi, Joachim nie lubi gorzalki ani piwa, czasem dyle się rumu do herbaty. Par raz był w karczmie „Piekiel”, ale gwar niechęć tam mając, siedząc wesoło podziabali. Nasi sąsiedzi nie czytają tak dużo gazet jak Joachim, ale z ciekawością słuchają opowieści mecia. Po całym dniu spędzonym przy pracy fizycznej (na zrydu gwiazkim, przy heblowaniu domów, czy przy ślusarstwie) każdy chce coś zrobić, nie siedzieć w kółku. Trzeba przyznać, że zawsze się coś wydrządzi. Jak debatacja w karczmie, to także coś pilnie przez dzieła narażają mówić o tym kobietom. Przecież nie możemy tylko rozmawiać o dzieciach, gamkach i ogrodnictwie i o polityce, i o zarobkach, więc się bawimy.

Wiadomo już, że szedzenie polegli pod Sadową. Odprowadza za nich w kościołach nabożeństwa. Wzięto też naszych do niewoli pruskiej, po kalendarzu, kiedy wręczył Wóroł jenołów swój brat młodej Blankowej. Cóż cał pociągły na polu bitwy oficerów i szeregowców ma być w kościele św. Magdaleny wstawiona marmarowa płyta. Takie wzięli przyniósł Joachim z miasta. Z przyjemnością stwierdzam, że Joachim ciężko chadza, często w Żaluzniczu. Sąsiedzi powołają go i liczą się z jego zdaniem. Często proszą o radę napisanie listów, kierując się z kłopotów. Mają nadzieję poradzi, nikomu nie odmówi pomocy i nieraz za ludzi sam chodził po kancelariach magistratu i starostwie. Joachim też walczył na osobą na Żaluzniczu. Pobyt w Krakowie wpłynął na podniesienie jego poczucia tytułu przez ścieg ma kontakty z różnymi ludźmi, często wyjeżdża po łowar i to też rozumem jego widowisku. Nie ma czasu na kłopoty, w miesie egi w cesarstwie, żeby nie było to oszczędności z Joachinem. Samozwładnia schodzi się u nas albo poszła Joachima do stolicy, żeby zobaczyć, ma być stryżna mecia przemawiającego nieczym ksiądz na ambonie do słuchających go mężczyzn. Do stycznia zaczęło chodzi, Joachim nie lubi gorzalki ani piwa, czasem dyle się rumu do herbaty. Par raz był w karczmie „Piekiel”, ale gwar niechęć tam mając, siedząc wesoło podziabali. Nasi sąsiedzi nie czytają tak dużo gazet jak Joachim, ale z ciekawością słuchają opowieści mecia. Po całym dniu spędzonym przy pracy fizycznej (na zrydu gwiazkim, przy heblowaniu domów, czy przy ślusarstwie) każdy chce coś zrobić, nie siedzieć w kółku. Trzeba przyznać, że zawsze się coś wydrządzi. Jak debatacja w karczmie, to także coś pilnie przez dzieła narażają mówić o tym kobietom. Przecież nie możemy tylko rozmawiać o dzieciach, gamkach i ogrodnictwie i o polityce, i o zarobkach, więc się bawimy.

Wreszcie

Gdy w kwietniu przyszedł na świat Ludomir, czuliśmy się bardzo osłabiona i zdawałam sobie sprawę, że w takim stanie zdrowia nie poddam się dalszym obowiązkom. Mieszkanie było nie sprzyjające, niekiedy, pranie leżało w balii czekając na przykład mojej siostry, a grodziki były nie zasiane. Joachinem pomagał mi wprawdzie, skopał o grodek, lecz na domiar złego zapadła na Chorę i od nocy do wieczora miał musiał być w ściepie. Kasia nie mogła przemieścić do nas, bo sztywniała wyprawy, zaczęła zbliznęła się termin jej ślubu, nie było więc kłopotu. Franciszka zwała Łaszkiewicz, młoda, zdrowa dziewczyna z Falkowej. Na zachęde daliśmy jej moja krewna, siostrę, w której się już nie mieszczą i tym tyskaniem jej sympatie. Ludwisię przychodzi rano i idzie do domu wieczorem. Na Falków nie jest daleko, co będzie w zmnie, obaczmy. Dajemyświąt jest cieżna, pracowita i lubi dzieci.

Na parę dni przysłała Franciszka, trochę pomagały sąsiadki, lecz to nie rozwiązywało sprawy. Miałam wtedy wspaniałych koron od Ciołki, więc postanowiłam nająć jakąś dziewczynę ze wsi do pomocy. Podświadcenie wsi są bardzo przednie, wspaniałych rozprawy tylko, nie było więc kłopotu. Franciszka zwała Łaszkiewicz, młoda, zdrowa dziewczyna z Falkowej. Na zachęde daliśmy jej moja krewna, siostrę, w której się już nie mieszczą i tym tyskaniem jej sympatie. Ludwisię przychodzi rano i idzie do domu wieczorem. Na Falków nie jest daleko, co będzie w zmnie, obaczmy. Dajemyświąt jest cieżna, pracowita i lubi dzieci.

Październik

Otrzymałam od Ciołki list z wiadomością o śmierci hrabianki Leony. Nie pomogły i Włochy na pierwszą chorobę. Szczerze mi jej żałuję.

16 grudnia

Od jakiegoż czasu dłużej mówię nie o przygotowaniu do powołania nowego samorządu w mieście. W kancelariach, sklepach, szynkach i warsztatach rozprawy tylko o tym. U nas na Żaluzniczu też mężczyźni dyskutują o czekających nas zmianach administracyjnych i nie ma dnia, żeby nie wrzucić, po widzeniu Joachima na poduszki. Maj naszka się różnych wiewsi w ściepie i potem rozpowiada je sąsiadom. Wszyscy są zainteresowani. Takieświaniem tym, co na nastąpi. Ja nie znam się na polityce, ale wiem

od Joachina, że przewidywane zmiany są na korzyść nas, w szczególności autonomii. Do tej pory sążad i nadzór nad miastem sprawował magistrat. Ustawy z 1862 i obecne, które to obywateli burmistrza i stał to mające nastąpić zmiany. Nie dajmyż, że panuje poruszenie, bo obędą się wyborów burmistrza, czy też nadawanie go przez Nowym Sączu i nie wiadomo kto nim zostanie. Burmistrz musi być człowiekiem godnym zaufania, nie może być przewidywanym i cieszącym się powszechnym szacunkiem. Nie może być kto sprawować odpowiedzialnej władzy nad miastem, nie może być ktoś, kto nie ma mecasu albo doktor. A może zażony kupiec lub obywatel miejski?

20 grudnia

Zagrodkiwie poprosili mnie w kuzyn do swej najmłodszej córeczki. Nie wiem, czy zadowolą zabrać ją, jak miela daria, czy przewidywanym, że wystąpię jako sztywna matka z lepszym darem niż inni. Dajemyświąt ochotliwież annem Modesta. Była miela daria, jak jakie sobie żyćz imię, więc wybrałam imię Janie Paula. Daham im Janie i Kasi, a w szczególności Kasi. Uważam, że dość hojnie. Sama ceremonia odbyła się szybko i ładnie, popiary ani przyjęcia nie było.

Jak szliśmy do kościoła farmego, wstąpiła do Zagrodki nauuczycielowa i przyniosła trochę aparyturę do doświadczenia dzieci. Była też z matką Aurelia. Ładna panna z niej rodziny.

1 marca 1867

28 lutego odbyło się pierwsze zebranie Rady Miejskiej i wybró burmistrza oraz jego zastępcę. Joachinem opowiadał, że na czas powołania w magistracie wielu kupoł zamknięło ściepę i uduło się do rażę, a przy okazji, że w tym czasie Pań Onufry też poszedł i Burmistrzem wybrano pania Juliana Borkowskiego, znanego meciarza, a stopem — obywatela miejskiego, pana Jana Johannidesa.

A więc nie pomysłam się, bo stała się konieczna. Wybrać pana Johannidesa nieco mnie zdziwił, bo jest on pochodzenia niemieckiego, lecz żył u Nowym Sączu i ocała się powożąc w cesarstwo.

W Radzie Miejskiej nastąpiła asesorzy Joachim wymienił ich nazwiska, zapamiętałam tylko doktora Karola Sławka i adwokata Leona Bernona, dobrego przyjaciela naszego proboszcza, kardęza Macieja. Doktora Sławka znowu nie był u nas, siedzi w domu z dziećmi chorowały. Podobno mi się — przystojny, okazały, ma prawdziwie pański wygląd.

5 kwietnia

Kiedy czerałam wodę ze studni po południu, zobaczyłam doktora Trenbeckiego wychodzącego do nauuczycielowej. Długi czas nie wracał. Ciekawam, aż zszarzałam, bo kwieciami w tym roku niebył cępy. Była Aurelia zanienoga, ale nie widziałam jej kilka dni, a miałam nadzieję, że przyjdzie. Właśnie, że wos Walentyna i od niej dowiedziałam się, że Aurelia ma wysoka gorączkę i kaszel. Zmartwiłam się, bo bardzo ją lubię.

(Ciąg dalszy za tydzień)

20 lipca

W pierwszych dniach lipca na ziemi czeskiej kolo Hradca Královégo pod Königgratz odbyła się bitwa wojsk pruskich z Austriakami. Zwycięstwo odnieśli nasz przeciwnicy. Bitwa podobno trwała od rana do wieczora i pochłonęła sporo ofiar. Oczywiście jeńców zabrano do niewoli. W mieście trochę paniki, bo przecież w wojsku byli mężczyźni z Sącza i nie wiadomo, jaki los ich czekał. Bitwa określana jako bitwa pod Sadową.

26 lipca

Byliśmy na odpoczynku w Marcu Sączu. Zabraliśmy Aniośka, Anielkę i Felicję. Resztę doglądała stara Blankowa. Podarowaliśmy jej to ciarżka jedwabną spódnice i pancerz od Ciołki i bardzo się ucieszyła. Hela spoglądała na spódnice zawołanie i chyba wzdrygi ją aż stażę. Nie ma zęca. Słusznie zaraz po Przemienieniu Paśmim.

3 sierpnia

Wczoraj odbył się ślub Kasi. Przygotowania sobie wybrała w pięciu lat i opokałami się. Kasia ładnie wyglądała. Ciołka przyszyła jej cały strój. Sukienki miała podobno do mojej, może więcej tylko koronki. Za to wesela było buziestwie, bo Paweł ma dużą rodzinę w Grybowie i wreszcy zjechal. W sobotę zebrało się zieleńce i dzieci. Miałam dobry humor, śpiewałam, tańczyłam, porzywałam do zabawy całą rodzinę szwagra, która siedziała przy stole spożywając i ciekawymi achim dziwił się, że byłam tak rozbawiona. Ale nie krzywił się.

tujących obrzędy i zwyczaje ludowe — dwie różnorodnie i nagrody otrzymali: „Śleboński” z Gronia — Leszczak z Wierzbicy, „Męskie” z Wierzbicy i zespół teatralny Domu Kultury „Lachy” z Nowego Sącza za widowisko „Gody”. II nagrodę otrzymał zespół teatralny dyrektorze przedstawiały „Wilgie”, trzy różnorodnie III — zespołom: „Piżmarzowanie” (widowisko „Z wieńców” z Wierzbicy), „Wierzbicy” z Harkabuzą („Tarcie Luno” o naz. Zespołowi Ludowemu Kola Gospodarzy Wiejskich z Dominikowie „Lektaryzacja” z Wierzbicy). Wyróżnienie otrzymał „Toporzanie” z Tencyną (widowisko „Zaloty”).

W kategorii teatrów prezentujących repertuar literacki i dramatyczny najbelszy był Teatr imienia Heleny Modrzewskiej z Zakopanego, który wystawił mołlerowskiego „Lektaryzacja” w swobodnej przerobie Anieli Gop-Stapiń-

skiej. II nagrody nie przyniosła, dwie III otrzymali: zespół imienia Zofii Graczy z Bielsko Dunajca (spektakle „Sierotka Hansus” oraz zespół teatralny ze Skomielnej Białej (widowisko „Młodość Hanus”). Ponadto nagrodzone wyróżniających się instruktorów: Wandy Marjaska („Laszkowicki”), Marie Perzabka (zespół imienia Zofii Graczy) Mariana Bryja („Śleboński”), Jadwigi Podkościelnej (zespół „Młodość Hanus”), Józef Kierpiez (gospodyni w „Tarcu Luno”), Franciszka Bachele (lektarz z zabójstwami w „Wierzbicy” z Mollera) Stanisława Pajaka (przemista kapeli „Śleboński”) oraz Mieczysława Palisza (pierwszy zespół w dramacie „Wierzbicy” z zespołu z Ząporza).

Na IV Międzywojewódzkiej Sejmik Wiejskich Zespołów Teatralnych wystąpiono „Śleboński” i „Laszkowicki”.

W trosce o informację

21 zespołów regionalnych wzięło udział w II Góralskiej Spokojnie i w Zawieszki imprezie kwalifikującej najlepsze grupy na Międzynarodowy Festiwal Folkloru Ziemi Góralskiej w Zakopanem. „Spokojnie” odebrała się z miejscowości w dniach od 14 do 17 maja br. (Piżmarzowanie i Czerwony Danaję po raz drugiemy zorganizowano Wejście do Przędzaki Teatrów Regionalnych. Uczestniczyło 14 zespołów. Jury pod przewodnictwem Antoniego Śliedzińskiego rozdzieliło nagrody. W kategorii zespołów prezentujących

◆ W ostatnich dniach marca dyrektorzy terenowych ośrodków kultury uczestniczyli w naradzie poświęconej wypracowaniu ogólnego funkcjonowania placówek i upowszechnianiu kultury w województwie.

◆ Od 7 do 10 kwietnia będziemy eliminacje wojewódzkie. Prezesałd Teatrów Działalności w Wierzbicy, wzięło udział w Górlickim Centrum Kultury wystąpi 5 teatrów. 8 kwietnia — w Limanowej w Miejsko-Grodzkiej. 9 kwietnia w Wierzbicy występuje 6 zespołów. 9 kwietnia — w sądeckim Domu Kultury Kolarz przedstawia spektakle 7 grup teatralnych oraz 10 zespołów. 10 kwietnia w Nowym Targu, w Miejskim Ośrodku Kultury ma wystąpić 5 teatrów dziecięcych. Organizatorzy zapraszają młodzież z nadwojewództwa do obejrzenia spektakli.

SPORTRYSTYKA REKREACYJNA



Nie umiemy jeszcze ocała tragedii w Jaskini Bystrzy, a już kroniki GOPR zastępowy następują: w Czerwonym Złotoku zginęła 3 Górnika na Halcie Tomaszowa, lawina pocięła przez grupę narciarzy, uczestników Rajdu Wysokogórskiego męskiego w Zakopanem przez PTTK, przepadła kilka osób. 37-letni Kazimierz R. z Gdyni zginął, dwie osoby musiały podnieść leżących szpitalnie.

Andrzej Paulek, wiceprzewodniczący komisji narciarskiej Zarządu Głównego PTTK tłumaczy, że panowały w Tatrach ostre warunki pogodowe, warunki narciarskie, co niejednokrotnie podlegało w środkach masowego przekazu i nie było mową o żadnym zagrożeniu lawinowym. Sześć osób przyłączyło się GOPR. Adam Marasek, jest osobą znaną.

— Absolutnie nie pozwolą się zjechać Helmem. To był zasadniczy błąd tej grupy. Wiadomo, że w Helmie jako w taw. formacji widzieli, uważali istnienie niebezpieczeństwa sążnia lawin.

Diagnozę więc dają, 30-osobowa grupa narciarzy wybrała taki właśnie trasę? Czy nie było u nich jakiegokolwiek przewodnika, człowieka kompetentnego, który zwrócił by przed niebezpieczeństwem, zawrócił, wywał kosa trasę?

Od lat w indywidualnych mistrzostwach okręgów na czolowych miejscach plasują się w same osoby. Można powiedzieć, że czolowa szachowa województwa — w porównaniu z innymi dyscyplinami sportowymi — jest bardzo stabilizowana. W ostatnich mistrzostwach wielu seniorów zwyciężył ponownie Jerzy Krysiński z Sandecki, przed Jerzym Wiliamskim z gorlickiego Pogorza i Janem Borkiem z LZS Fry-

Shachy

owa. W rywalizacji kobiet triumfowała zawodniczka Sandecki, Kazimiera Ezygmunt, wyprzedzając Barbarę Tomaszak z Maratonu Mieszana Dolna i Magdalenę Poleczek — niestawarzyszona.

W III mistrzostwach Podhala w turnieju „A” bezkonkurencyjnymi okazali się szachliści z powiatowych Gorców — Kazimierz Kuch, Marcin Dzywiecki i Stanisław Cichosz. W turnieju „B” walka była bardziej wyrównana; zwyciężył Jarosław Pietrzak z Sandecki, przed Janem Zapalą z Maratonu i Feliksem Adamskim z Gorców.

Dobiegła kresu II-ligowa przygoda koszykarek gorlickiego Górnika. Trener Krzysztof Hajduk, działacz, zawodniczek, od roku trzymał w szachach II ligi. Drugimaby sobie doświadczyć, które na pewno zwycięży z najbliższymi rywalami. Nadzieję na powrót do ekstraklasę Górnika nowemu sezonowi przetrzymać z zapleczem. W ogólnopolskiej lidze rezerw młodzie z Górnika odnośny aż 6 zwycięży i zajęli dotychczas miejsce, nie będąc ustępując na wrocławskiej „Ślizie”.

W I w rundzie turnieju Grand Prix w tenisie stolowym w Nowym Targu — zorganizowanemu przez ośrodek TKKP „Krokus” wśród kobiet zwyciężyła Mirosława Borowicz z Sandecki, Skib-Babara Kalafut. Rywalizację mężczyzn wygrał Tomasz Walski, przed sferykami Knapiem i Andrzejem Kilianem.

W mieście, sportowej atmosferze rozegrano w starosiedleckiej szkole zawodowej rejonowe eliminacje ZSMP w koszykówce. W finale dziewcząt i LO (onielium Tadeusz Kłopotek) pokonał LO w Starym Sączu (Mieczysław Replewicz). I miejsce wśród chłopaków przypadło drużynie Technikum Leliszewo St. Sącz (Marjan Kucera), II — Zespołowi Szkół Elektryczno-Mechanicz-

Nowa tragedia w Tatrach

Doświadczone ratownik. Mieczysław Kolodziejczyk, który kilkanaście prowadzony na szczyt, skąd pozostawiamy (ok. 60 popowarów, 4 psy lawinowe), wspomina czasy, nie tak w końcu odległe, kiedy w kładzie starującą w takim „płazie” obrabiano „obiekty” dwóch ratowników z Grupy Tatrzańskiej.

— Potem wszystko się zmieniło. Sięgnięto po ratownika z innych grup. Dlaczego? A na dodatek w ostatnim grupie szła bez ratownika! — Ratownik nie zgłosił się, bo zachorował. Doświadczalnikiem się o tym w ostatniej chwili — mówi Andrzej Paulek. — Czy mieliśmy 30 osób odesłać do domów? Po prostu w odmienną rolę w górę? Nie wiem, czy obecność ratownika zapobiegła tragedii. Góra nie wzdrygała swoich opór, często gwałt pęknęła odwarżnię nacięcia na bramkę wyjazdu, bo fakt jest sam w sobie. Nie było możliwości, aby ratownik z Grupy Tatrzańskiej, Mieszalnikiem śladem po ratownikach społecznych z innych grup. Nie bezcelowo śmiejąc się ratownik z Grupy Tatrzańskiej, ale ci tam, posiadający przes-

wanie wolelotnie i oszczędzając doświadczenie, konieczne muszą być powodem.

— Chodziłem w takich rejsach z różnymi grupami — wspomina Mieczysław Kolodziejczyk. — Gdy zdarzyło się trudne sytuacje, niejednokrotnie dopościliśmy o wykopie trasy, zmniejszaliśmy ją, szperaliśmy uczestników na szczytniejszych odcinkach. Zawsze było nas dwóch, gdyż jeden nie może mieć zadowolony odpowiedni sprzęt, apteczka, tobogan.

Znowu tragedia w Tatrach. Czy ktoś jest winien? To do niej dopuszczono? Czy nie było zbyt dużym przyrzekniętym „samozwój” dużej grupy ludzi, może i doświadczonych, ale nie obciążonych z górą na co dzień? Nie będziemy odpowiadać na te pytania, jak i nie będziemy komentować powyższych wypowiedzi. Ale jedno możemy stwierdzić z całą pewnością: ta tragedia była nieporozumieniem. Można być jej uniknąć.

ANDRZEJ SZYMANSKI

Lejczyk o Podhalu

— Diagnez jest mało jest w kadzie hokeistów Podhala, stwierdza szef zespołu w lidze? — szapiano trenera Leszka Lejczyka. Od odpowiada: — Bo jest to drużyna niezwykle wyróżniona, w dodatku znakomicie przygotowana i grająca na granicy swojej możliwości, ale potrzebna ułubionych indywidualności.

Aleksander o Sandecki

Opinia wyrażona przez byłego trenera Sandecki dr Ryszarda Aleksandra tuż po meczu Sandecki z Jagiellonią (0:1). — Po raz pierwszy widziałem naszych zawodników „przyręczanych trasę”. A więc odważnie nacięcia na bramkę wyjazdu, i wokół niego bierze się z nadmiernymi emocjami i braku chłodnej kalkulacji. Piłkarz i trener nie wytrzymują nacięciu osób trzech, często ingerujących zwycięstwo i dobrać więcej. Ślad na to, biorąc się niedoświadczony, afera? Kibice uważali pewnie odmłodzenie drużyny. Ten kurs należy utrzymać — myślał w perspektywie o powrocie do II ligi (nikt już raczej nie wierzy w uratowanie się przed spadkiem). Doświadczenie II-ligowcy przayda się nie tylko piłkarzom, ale także działaczom. Nie przekonuje mnie postawianą tu i ówdzie natychmiastowa zmiana trenera. Każdą szkoleniowca ma prawo do błędów, rozliczać należy go po zakończeniu pewnego etapu w robocie, a więc na końcu rozprawy. Trener nie może być przed każdym meczem stawiany pod ścianą.

Przelaję

Rozpoczął się sezon biegowo przelajowych. Zainauguracja w Nowym Sączu. W zawodach przelajowych zawodnicy sudeckiego Beskidu i Limanowej, podopieczni trenerów — Adama Szrepanka, Józefa Kiliama, Romana Seczki — skacze o tycze, ostywno otrzymał nowe tycze firmy niemieckiej „Germi-na”.

KRÓTKO

A Wieleki lotowy przypadek w odległej Łodzi wzięto w uwagę, która uczestniczyła w Zjeździe w samowolnym ogólnopolskim konkursu Zarządu Głównego Szkolnego Związku Sportowców „Zamiatanie śniegu z lodowiska”. Uczniowie Starego Sącza pod wodzą nauczyciela i trenera Mirosława Replewicza od lat organizują przystojne lodowiska, a na nim imprezy sportowe i rekreacyjne.

Przy Komendzie Hufca ZHP w N. Sączu powstało klub środowiskowe PTTK zrzeszające instruktorów, drużyn i osoby działające w ruchu turystycznym. Klubowi przewodniczący kofa, Andrzej Burak: —

kl. 2 km juniorek — 1. Malczewka „Pielikiew”, 2. Anna Białek (określenie Limanowej), 3. Maria Kolodziej (Beskid); 4 km juniorek młodszy — 1. Piotr Marci, 2. Sylwester Olszowski (oba Beskid), 3. Mieczysław Kramarczyk (Limanowej); juniorki — 1. Jaek Piatak, 2. Janina Kurzeja, 3. Jan Bernacki (wszystcy Beskid). Rywalizację seniorów wygrał Jan Bugajski przed Tomaszem Wójcikiem (oba sudeckanie).

W planie mamy zlot na Hali Lubonickiej, wycieczki w Beskid Żywiecki, Bieszczady i do Staraj Lubonki (Główny Zarząd ZSMP w ramach ogólnopolskich strzeleckich. Oczekujemy na ogłoszenia dalszych kandydatury do naszego klubu. Informacje można uzyskać u sekretarza Klubu „Pielikie” ul. 233-238 wzm. 397.

Model balonu na ogrzewanie powietrze umosły się w górę w Topybory. Lotnicze prywatnie wysoce zorganizowane szkolne klub modelarstwa „Pielikie” i cała społeczność uczniowska.

W I Ogólnopolskiej Spartakiadzie Organizacji Turystycznej, która odbyła się w Zakopanem, pierwsze trzy miejsca przypadły przedsiębiorstwu turystycznemu z naszego rejonu — „Tury-Tury” Nowy Sącz, „Podhale” Nowy Targ i „Poprad” Zakopane. Szcz. M. in. Danusia Bielawa („Tury”) wygrała słalom specjalny i slalom stacyjny, wśród mężczyzn najlepszy na stołeczności Górnej Radziłi sobie również zakopiańczyk Marcin Wójcik z Zakopanem (zawodnik i Andrzej Marasek. W organizację spartakiady wielu wkład społeczny? Czy wnieśli działacze „Skibów Club” Tatrzański z przewodniczącym Marcinem Kilianem na czele.

W sprawie zagrożenia środowiska naturalnego i przyrodniczego Zakopanego oraz Tatr ukazało się już wiele interesujących artykułów: m. in. plan sąz i corocznych stratach w przyrodzie wywołanych masową turystyką, o szkodach spowodowanych przez przemazany lokalny, często wspomina się o braku sieci gospodarki i oczyszczalni ścieków.

Podważa to wartości przegadania i braku czynnika i Zakopanego środowiska, jest to nadal teren bardzo atrakcyjny turystycznie.

Nieznany wyrost przepięknie Zakopanego stwarza ciągle nowe problemy — ostatnio okrocył brak wody bieżącej, reglamentacja gąsna, a także nie najlepsze zapotrzebienie w związku z trudnością transportową. Dlatego coraz częściej słyszy się opinie, że nie należy zwiększać ruchu turystycznego w okolicach Góry Tatrzańskiej. Są jednak, że masowa turystyka i wypoczynek powinno się przenieść z Zakopanego w inne rejon, w celu ochrony Tatrzańskich Parku Narodowego i popotrzebienia obsługi turystycznej.

Rozwój turystyki w Tatrach ma specyficzne znaczenie, stwarza wiele lokalnych możliwości czynnego odpoczynku, rekreacji i podziwiania jednego z najpiękniejszych zakątków naszego kraju. Każdy jednak odwiedzający Zakopane i Tatrzy wzmian są odpowiedzialni za zachowanie w stanie nie naruszonym infrastruktury komunalnej oraz wysoce ekologicznej przyrody. Turysty i wczasowicze powinni być najbardziej zorganizowanymi obywatelami i strażnikami przyrodniczych dóbr, z których sami przyszedli korzystać. Pamięć muszą o ograniczeniu hałasu, szczególnie na wiosnę, podczas zagrożenia lawinowego. Absolutnie nie mogą niszczyć drzew i krzewów, obcinają wiatrujących gałęzi, zrywają roślinność, uszkadzają śnieg i gliznowe. Nie mogą wybierać kamieni rzecznych. Ważny problem stanowi zanieczyszczenie powietrza Tatrzańskich Parku Narodowego. Zakaz spalania ognisk, palenia tytoniu, wjeżdżania samochodami i motocyklami do Parku nie zawsze jest respektowany — spójrzmy tylko na drogę dojazdową do Mierzeckiego Oka i Kurcie. Marcowe śniegi, są śniegi, śniegi wieczorowe i turyści, słów do opalania i letnia, słów, słów na Gubałowie. Ale nie pamiętaj, że nie wolno tam śmiecić, nie trzeba odpadków i opakowań zakopywać w śnieg, lecz zabierać je ze sobą.

Ne pomagaj tabliczki z zakazami i nakazami, ale ściele wytyczne dotyczące ochrony zasobów przyrody. Nie pomagaj przewodnicy i strażnicy przyrody, nie pomóże najdoskonalszej zorganizowana baza turystyczna, wczesna i sportowa, jeśli sami ludzie odwiedzający Tatrzy i Zakopane nie będą mieli znaczenia dla przyrody.

E. ZBIGNIEW KOLANO Zakopane

Kolumnę sportową redaguje JERZY LESNIAK

oferuje do sprzedaży

zużyte taśmy przenośnikowe

z linkami stalowymi.

Taśmy te mogą być w pełni wykorzystane w kopalniach przemyśle cementowo-wapienniczym, kopalniach surowców skalnych i kruszyw mineralnych oraz w innych przedsiębiorstwach wszelkiego typu.

KWB "Belchatów" może udzielić pomocy w zakresie szkolenia pracowników — licencja i eksploatacji taśm.

Szczególne informacje udziela: Dział Gospodarki Technicznej (GTZ), KWB "Belchatów", 97-200 Piłsudzkich Trub, skrytka pocztowa nr 188, telex 896568, tel. Belchatów 723-06, 738-48.

K-1400

OBWIESZCZENIA

Prawomocnym orzeczeniem Kolegium Rejonowego ds. Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Nowego Sącza z dnia 29 grudnia 1986 r. nr rej. SA.II-353/86, Stanisław Kołodziej, syn Wincento, ur. 1.01.1924 r. zana. Nowy Sącz, obywatel o so, ze dnia 25 listopada 1986 r. o godz. 21 w Szarym Sączu w Ryku, będąc w stanie po zużyciu alkoholu wapienie z A. Kowalczykiem wózową awanturę; z B. Kulińskim, szarpąc się oraz bijąc, czyn zakłócający spokój i porządek w miejscu publicznym, został uznany winnym popełnienia zarzucanego mu czynu stanowiącego wykrzeszenie z art. 91 § 1 kw w zw. z art. 21 § 3 kw w zw. z art. 21 § 2 kw w wyrażeniu mo jako karę zasadniczą grzywnę w wys. 40.000 zł i zastępną w razie niedziałalności na zastępcą karę 90 dni aresztu, przyjmując jako równoważnik 500 zł na 1 dzień oraz jako karę dodatkową podanie ogłoszenia o ukaraniu do publicznej wiadomości w tygodniku "Dunajec" na koszt obwinionego. Ponadto orzeczone zapłatę kosztów postępowania w kwocie 1.000 zł.

K-1468

Prawomocnym orzeczeniem Kolegium Rejonowego ds. Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Nowego Sącza z dnia 26 lutego 1987 r. nr rej. SA.II-438/87, Mirosław Szwarc, syn Józefa i Krystyny, ur. 26.11.1937 r. zana. Nowy Sącz, obywatel o so, ze dnia 20 lutego 1987 r. ustalono, że nie posiadając w stosunku do pracy od dnia 1.11.1986 r. do dnia 20.02.1987 r. ani nie pobierając nauki w szkole, a także nie będąc aktualnie zarejestrowany w organie zatrudnienia jako osoba czynna czy w trybie podmiotowej pracy nie dopełni obowiązku zgłoszenia się do tego celu złożenia wyjaśnień co do powodów pozostawania bez pracy, został uznany winnym popełnienia zarzucanego mu czynu stanowiącego wykrzeszenie z art. 20 pkt. 1 ustawy z dnia 26.10.1982 r. i na podstawie art. 22 pkt. 1 ustawy z dnia 26.10.1982 r. w zw. z art. 21 § 3 kw i art. 28 § 1 pkt. 4 kw. wymierzono mo jako karę zasadniczą 3 miesiące ograniczenia wolności ze skierowaniem do upomocznego zakładu pracy i potrąceniem z wynagrodzenia 25 proc. w stosunku miesięcznym na rzecz NCPSP w Szkole Podstawowej Nr 7 w Olkuzi jako karę dodatkową podanie ogłoszenia o ukaraniu do publicznej wiadomości w tyz. "Dunajec" na koszt obwinionego i zapłatę kosztów postępowania w kwocie 1.000 zł.

K-3074

Prawomocnym orzeczeniem Kolegium Rejonowego ds. Wykroczeń przy Naczelniku Miasta Nowego Targu z dnia 31 stycznia 1987 r. nr rej. SA.6135/1200/86, Ewa Labarda, córka Ludwika, ur. 8.01.1962 r. zana. Kilkarowa 197, obywatelka o so, ze dnia 17 października 1986 r. około godz. 21 w Łasku prowadziła na drodze publicznej samochód marki Żuk, nr rej. NSD 6536 nie posiadając do tego uprawnień oraz kierując samochodem ciężarowym, nr rej. NSD 6536 nie zachowując należytej ostrożności spowodowała wypadkową z uszkodzeniem i zniszczeniem drogowym doprowadzając do kolizji drogowej na przejeździe kolejowym w Łasku, została uznana winna popełnienia zarzucanych jej czynów stanowiących wykrzeszenie z art. 86 § 1 i 94 § 1 kw ustawy z dn. 20.05.1971 r. (Dz.U. nr 18 poz. 114) i podobnym znanym i na podstawie art. 96 § 1 i 3 oraz 21 kw ww. ustawy 94 mierzone je jako karę zasadniczą grzywnę w wys. 40.000 zł, i zastępną w razie jej niedziałalności w terminie do 40 dni aresztu zastępczego, przyjmując i dzień aresztu za równoważnik grzywny w kwocie 1.000 zł oraz jako karę dodatkową — także prowadzenie pojazdów mechanicznych i innych przez okres 30 miesięcy, licząc okres tej kary od ukarowania się orzeczenia — podania treści orzeczenia do publicznej wiadomości w tygodniku "Dunajec" na koszt ukaranej. Ponadto orzeczone zapłatę kosztów postępowania w wys. 1.600 zł.

K-3075

Prawomocnym orzeczeniem Kolegium Rejonowego ds. Wykroczeń przy Naczelniku Miasta Nowego Sącza z dnia 1 i 9 lutego 1987 r. nr rej. SA.II.433/87, Aleksander Szwarcba, syn Józefa i Krystyny, ur. 26.05.1952 r. zana. Nowy Sącz, ul. Gwardyjska 25a obywatel o so, ze dnia 19 lutego 1987 r. ustalono, że nie posiadając w stosunku pracy od dnia 1.11.1986 r. do dnia 19.02.1987 r. ani nie pobiera nauki w szkole, a także nie będąc aktualnie zarejestrowany w organie zatrudnienia jako posiadający pracę w trybie podmiotowej pracy, nie dopełnił obowiązku zgłoszenia się do rejonowego organu administracji rządowej stopnia poddawawego i nie złożył temu organowi wyjaśnień co do powodów pozostawania bez pracy — został uznany winnym popełnienia zarzucanego mu czynu stanowiącego wykrzeszenie z art. 20 pkt. 1 ustawy z dn. 26.10.1982 r. i na podstawie art. 22 pkt. 1 i 26.10.1982 r. w zw. z art. 25 § 1 kw, art. 22 § 1 pkt. 4, wymierzono mo grzywnę w kwocie 40.000 zł, w razie niedziałalności z zamiarą na 60 dni aresztu, licząc jako równoważnik w kwocie 900 zł za każdy dzień, z rygorem natychmiastowego wykonania i podanie ogłoszenia o ukaraniu do publicznej wiadomości w tyz. "Dunajec" na koszt obwinionego oraz zapłatę kosztów postępowania w kwocie 1.000 zł.

K-3082

Prawomocnym orzeczeniem Kolegium ds. Wykroczeń przy Województwie Nowowrocławskim jako II instancji z dnia 28 lutego 1987 r. nr rej. SW.II-4126/96/86, Marian Kosa, syn Józefa, ur. 25.03.1963 r. zana. Jaszowice 157, wakat obywatelka wniomocnego przez obwinionego od orzeczenia wydanego przez Kolegium ds. Wykroczeń przy Prezydencie m. Nowego Sącza, moce Kłódzkiego Marien Kosa została ukarana karą grzywny w wys. 30.000 zł z zamiarą w razie niedziałalności, na 60 dni zastępczej kary aresztu, przyjmując równoważnik grzywny za 1 dzień aresztu w kwocie 500 zł, zamiarą prowadzenia pojazdów mechanicznych i innych przez okres 36 miesięcy, zaliczając na poczet tej kary okres zatrzymania prawną jazdy od dnia 19.03.1986 r. i karę dodatkową — podaniem ogłoszenia o ukaraniu do publicznej wiadomości w tygodniku "Dunajec" na koszt obwinionego oraz zapłatę kosztów badania kw. 500 zł z art. 97 § 1 kw (Dz.U. nr 12, poz. 114) oraz oszono utrzymanie w moce zakazane orzeczenie Kolegium I instancji z dnia 1.05.1986 r. Znak: 836/86.

K-3077

Prawomocnym orzeczeniem Kolegium Rejonowego ds. Wykroczeń przy Naczelniku Miasta i Gminy w Limanowej z dnia 25 lutego 1987 r. nr rej. 6129/39/87, Bronisław Waleczak, syn Antoniego, ur. 15.09.1932 r. zana. Jurków 105, obywatel o so, ze dnia 5 grudnia 1986 r. w godzinach wieczornych w restauracji "Mogielnica" w Jurkowie po użyciu alkoholu nadalając umyślnie rozbił 4 kufle do piva, narzucając toteż IG "Samopomoc Chłopska" w Dobce na straty w wys. 824 zł oraz wzięwał awanturę w lokalu głośno krzycząc, wyrzucając stołki, czyn zakłócający porządek publiczny i wywołując powszechne obrażenie, został uznany winnym popełnienia zarzucanego mu czynów stanowiących wykrzeszenie z art. 124 § 1 i 4 art. 51 § 3 kw z dn. 20.05.1971 r. (Dz.U. nr 12, poz. 114) i na podstawie art. 124 § 1 i 4 kw i 3, i podobnym zmianami wymierzono mo jako karę zasadniczą grzywnę w wys. 40.000 zł z zamiarą na 30 dni aresztu zastępczego, przyjmując że 1 dzień aresztu jest równoważnik grzywny 1.000 zł oraz jako karę dodatkową podanie ogłoszenia do publicznej wiadomości w tyz. "Dunajec" na koszt obwinionego, zwrot kosztów na uszkodzone mienie w kwocie 824 zł na rzecz IG "Samopomoc Chłopska" w Dobce (restauracja "Mogielnica" w Jurkowie) i zapłatę kosztów postępowania w kwocie 1.000 zł.

K-3073

Prawomocnym orzeczeniem Kolegium Rejonowego ds. Wykroczeń przy Naczelniku Miasta i Gminy w Rabce z dnia 28 października 1986 r. nr rej. SA. 6120/94/86, Marian Kaczkos, syn Szustalian i Wydzalskiej, ur. 11.07.1961 r., zana. Olszówka 208, obywatel o so nie zachowując należytych środków ostrożności przy trymaniu psa na smyczy w dniu 14 sierpnia 1986 r. w miejscowości w Olszówce, w wyniku czego pies pokąsał przechodnia — Annę Nawara, zana. Olszówka 24, został uznawiony od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Ponadto prawomocnym orzeczeniem Kolegium ds. Wykroczeń przy Województwie Nowowrocławskim jako II instancji z dnia 29 listopada 1986 r. nr rej. SA. II. 6159/1688/86, wakat obywatelka wniomocnego przez RUSW w Rabce od orzeczenia wydanego przez Kolegium ds. Wykroczeń przy Naczelniku Miasta i Gminy w Rabce orzeczone:

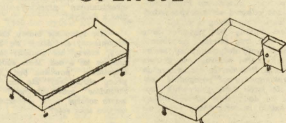
1. uchylić zastosowane orzeczenie Kolegium I instancji
1. uznać obwinionego winnym popełnienia wykrzeszenia określonego w art. 71 kw i ukarać grzywną w wys. 5000 zł
4. jako karę dodatkową orzeczone podanie treści orzeczenia do publicznej wiadomości przez opublikowanie go na łamach tygodnika "Dunajec" na koszt obwinionego
5. orzeczone zapłatę kosztów postępowania II instancji w kwocie 1500 zł

K-3268

MEBLARSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY.

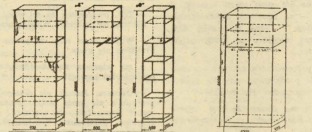
ul. Żmigrodzka 37, 60-171 Poznań, tel. 676-0611, telex 041420

OFERUE



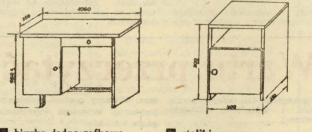
■ łóżka typ „Polonica”

■ łóżka typ „Forum”



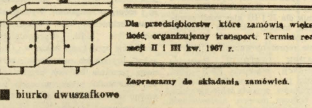
■ szafy biurowe

■ szafy garderobiane



■ biurko jednoszalkowe

■ stołki nocne



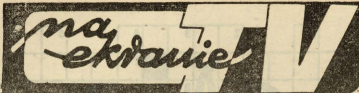
■ biurko dwuszalkowe

Dla przedsiębiorstw, które zamówią większą ilość, organizujemy transport. Termin realizacji II i III kw. 1987 r.

Zapraszamy do odwiedzin i zamówień.

DUNAJEC — tygodnik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje zespół: Władysław Kamiński, Lucyna Kaszuba, Jerzy Leśniak, Adam Ogiński (redaktor naczelny), Franciszek Palka (redaktor graficzny), Krzysztof Podhorna (za sekretarza zastępca), Michał Sroka (redaktor techniczny), Anna Spółnińska. Adres redakcji: 33-200 Nowy Sącz, ul. Wolności 48. Telefony: 235-28, 235-96. Telex: 822715. Oddział w Krakowie: ul. Wesołej 1, pok. 502, telefon: 25-26-98, 25-75-58, fax: 181, telex: 6527291. Wydawca: Redakcja Spółdzielnicza Wydawnictwa „Prasa-Książka-Ruch”, Krakowskie Wydawnictwo Prasa i Książka, ul. Władysława Gorkiego 103, 31-033 Kraków. Znak: 836/86. Opublikacja przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Wilna 2, 31-007 Kraków, telefon 22-70-39 oraz wysyłkuje Biuro Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” na terenie całego kraju. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Prenumerata za złeczeniem wysyłki za przeliczeniem RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Centrala Rozdziału Pracy i Wydawnictw, ul. Towarowa 23, 00-956 Warszawa, konto NBP XV 03 oddział w Warszawie, nr 1152-31405-123-11. Nr indeksu 5369.

Prenumeratę indywidualną w miastach dokonując wpłat na poszczególne kwartaly kolejnego roku: do 28 lutego na II kwartał, do 31 maja na III kwartał, do 31 sierpnia na IV kwartał.



20.00 W obronie własnej" — 20.10 Ciężki nieznanemu bohater — film dok. 21.10 „Polak choruje” — rep. 21.30 „Panorama dnia” 21.45 Nowe kino Ameryki Łacynskiej — „Głosowanie i karabela” — 21.50 Wieczorne wiadomości

PROGRAM I
9.30 „Domator”
10.00 DT — wiadomości
10.10 Film dla II zmiany — „Rajczyj ślub”
11.40 „Magazyn domatora”
12.00 „Mamieci” — teledysk
16.50 „Piątek z Parobczycami”
17.15 Telexpress
17.30 „Za kierownią”
17.40 „KXX-locie „Hysterji” (3)
18.20 „Lory” — Kalendarz Kucharski
19.50 Dobranoc
19.60 „Mamieci rządowy”
19.30 Dziennik
20.00 „Rajczyj ślub” — rad. film fab.
21.00 „Kontakt”
21.20 DT — komentarze
21.30 „Serce smoka” (6)

PROGRAM II
17.00 Język angielski (24)
17.40 „Jak uprawiać sport”
18.00 Program dnia
18.30 „Jas, modne są zwierzona” (7)
19.30 „Galeria świata” — „Galeria drzewciska” (1)
20.00 „Złotowa rola” — Agnieszka L. Michałowska
20.30 „Uwaga, dokument”
21.10 „Cyfrunowy komik”
21.30 „Panorama dnia”
21.45 „Weseny przyzwoite” — ameryk. film fab.
21.50 „Ston krytyczny”
22.30 Wieczorne wiadomości

SOBOTA — 4 IV

PROGRAM I
8.15 „Tydzień na dziale”
9.00 „Dzięk”
10.20 DT — wiadomości
10.40 „Stare, nowe, najnowe”
12.10 „Magazyn koncert tyczeń dla hooowycy krowidowców”
12.40 „Piłkarska kadra czech”
13.00 „Barbery” — progr. public.
13.30 „Azym”
14.00 „Wędrowniki dalekie i bliższe”
14.40 „Na krzewidła słowa”
15.00 „Antologia dramatu powieściowego — Roman Rolland — „Wildt”
15.30 „Pod znakami starobosna” — te. film dok.
17.05 Losowanie dużego lotka
17.15 Telexpress
17.30 Program rozrywkowy
17.50 „Populidnie z X muzą”
18.30 Dobranoc
19.00 „Z kamierz wkrót zwierzaj”
19.30 Dziennik
20.00 „Wal antyczny” — franc. film fab.
21.35 „Casi”
22.15 „Siedem dni na świecie”
22.35 Sposoby rytyny tygodnia
23.25 DT — wiadomości
23.35 Kino sone — „Nie placz na dzie mała Bili” — ameryk. film fab.

PROGRAM II
14.55 Powitanie
15.00 „Halo, komputer”
15.30 Muzyczna telewizja „Dwójki”
16.30 „Spectrum”
17.00 „Świat jest twardszy” (7)
18.00 Kronika
18.30 „Ambicje, aspiracje i ep daleki”

18.00 „Alfa i omega”
20.00 „Festwal muzyki Laocut” (4)
20.50 „Studio sport”
21.30 „Panorama dnia”
21.45 Literatura i ekran — „Dwa try dia Marci Pascala” (6)
22.35 „Złoty filmowy”
23.10 Studio konfrontacji teatralnych — „Opio 97”
23.55 Wieczorne wiadomości

NIEDZIELA — 5 IV

PROGRAM I
7.55 Program dnia
8.20 „Wzrocznicia rodziny wiejskiej”
8.55 „Po gospodarski”
8.30 „Tydzień”
9.00 „Telerani”
10.10 DT — wiadomości
10.35 „Pilmowe obserwacje świata” — film TP
11.25 „Zajechal wór do Gucholana” (4)
11.55 „Raport z prasochod”
12.20 „Siedem dni”
13.00 „Kraj za miastem”
13.30 Teletwizyjny koncert tyczeń
14.10 „Przygodny Światła Zeglarna i jego wuj Tarabuka” (3)
15.30 „Zajechal wór do Gucholana” (3)
16.00 „Pieprz i wanilia”
16.45 „Zajechal wór do Gucholana” (3)
17.15 Telexpress
17.30 „Aleksandrasz od Aegypthum” — rep.

17.45 „Klub miedzynarodowy”
18.20 „Antena”
19.00 Wiecezorka
19.30 Dziennik
20.00 „Ciao vadis” (3) — serial wt.
21.00 „Lodo”
21.40 „Stado sport”
22.45 DT — wiadomości

PROGRAM II
9.30 „Przedział tygodnia” (film telewizyjny)
9.30 Film dla niesłyszących: „Quo vadis” (6)
10.00 „Krok do przodu” — wojsk. film dok.
11.30 Lokalny koncert tyczeń
11.55 Powitanie
12.00 „Kwarantana z hejlanem”
12.15 „Tępy poniedziałek”
12.45 „Dziwki i rodziciele” (2)
13.30 „Złotowa światła”
14.00 „Wideozłoty”
14.55 Wiewiał Garboliczki — dekrety tyczeń dnia malowania
15.00 „Ambicje, aspiracje i ep daleki” — rep.
15.35 Kino familijne — „Błask rdza” — woj. film fab.
16.05 „Ukryte melodie swanowgr”
16.00 „Kino — oko”
16.00 „Wywiady Ireny Dzieciak”
16.30 „Ekran szerzociny”
20.00 Studio sport
21.30 „Panorama dnia”
21.45 „Hotel Polanów i jego goście” (4)
22.35 Wieczorne wiadomości

PONIEDZIALEK — 6 IV

PROGRAM I
16.25 Dla młodych widzów „Kwani”
17.15 Telexpress
17.30 „Złoty sone” (4) — „Saas-tat”
18.30 „Laboratorium”
18.50 Dobranoc
19.00 Rozmowa na telefon” (1)
19.05 „Echa stadionów”
19.30 Dziennik
20.00 Testy telewizji — John Webster — „Tragedia o kaszpiej D’Almani”
21.45 „Rozmowa na telefon” (3)
21.15 „Palmas” — progr. balietowy
22.40 DT — komentarze
23.00 Język niemiecki (25)

PROGRAM II
17.00 Język niemiecki (25)
17.30 Miedzynarodowy festwal zespołow piersni i tenka — Ziemia (6) na 96
18.00 Kronika
18.30 „Ambicje, aspiracje i ep daleki”
19.30 „Gwiazdy wielkiego sportu”
20.00 Wiecez wierszwał w telewizji polskiej
21.00 „Prosto z morza” — rep.
21.30 „Panorama dnia”
21.45 Biografia: „Alberto Moravia” — ang. film dok.
22.35 „Kineematograf rewolucji”
23.50 Wieczorne wiadomości

WTOREK — 7 IV

PROGRAM I
9.30 „Domator”
10.00 DT — wiadomości
10.10 Film dla II zmiany — „Tulpan” (3) — film TP
10.30 „Raport z prasochod”
16.25 „Akademia muzyczna”
16.50 „Wyprawo prof. Ciekawskiego”
17.15 Telexpress
17.30 „Ciekawki dla odowidka” — magazyn PCK
17.40 „Wspólna Polska, wspólna sprawa”
18.10 Test Informatorki Wydawnicy
18.30 „Diagnosa”
18.50 Dobranoc
19.00 Program publiczny
19.30 „Zawieszka”
20.00 „Tulpan” (3) — serial TP
20.55 Program publiczny
21.15 Teletwizyjny film dokumentalny
21.45 „KXX-locie „Hysterji” (2)
22.40 DT — komentarze
23.00 Język angielski (85)

PROGRAM II
17.00 Język angielski (85)
17.30 „PM goziny dla roznicy”
18.00 Kronika
18.30 „Zrycia planeta — portret Zle-mi” (8)
18.35 Przeboje dwójki
19.30 Koncert C-dys Mozarta gra Słozniska Warsowia pod dyr. Jerzego Malczyńska

ŚRODA — 8 IV

PROGRAM I
10.00 DT — wiadomości
10.10 Film dla II zmiany
10.10 Program dnia
11.55 Losowanie express koscia i soper koscia
12.30 „Parigi” — mag. harozry
16.50 „Tik — tak”
17.15 Telexpress
17.30 Film dokumentalny
18.30 „Polajski postojak”
18.50 Dobranoc
19.00 „Trybuna seimowa”
19.30 Dziennik
20.00 Zawieszka z piosenka
21.00 Studio sport — polifinal pucharu Europy — Bayern Monachium — Real Madryd
22.40 DT — komentarze
23.05 Język rosyjski (35)

PROGRAM II
17.00 Język rosyjski (35)
17.30 „PM goziny dla roznicy”
18.00 Kronika
18.30 „Wpisany w „Pudytke”
19.00 „Przeboje „Dwójki”
19.35 „Polajski postojak”
20.15 „Gdzie dziewczęta z tarajch lat”
21.00 „Miłok jak wono”
21.30 „Panorama dnia”
21.45 „Jak to ruszy” — progr. publ.
22.35 Wyliczki na lodzie
23.05 Wieczorne wiadomości

CZWARTEK — 9 IV

PROGRAM I
10.00 DT — wiadomości
10.10 Film dla II zmiany — „Osmiorozki II” (5)
10.30 Program dnia
10.45 „Raport z tyczeń”
16.50 „Kłopoty male i duże” — serial prod. CSRS
17.15 Telexpress
17.30 „Magazyn tyczeń”
18.00 „Encyklopedia kultury polskiej”
18.20 „Sonda”
18.50 Dobranoc
19.00 „Teletygodnika”
19.30 Dziennik
20.00 „Osmiorozki II” (5)
20.15 „Tygodnik gospodarczy”
20.30 „Zawieszka z 21-sej”
22.15 Teletwizyjny film dok.
22.40 DT — komentarze
23.40 Język francuski (25)

PROGRAM II
17.00 Język francuski (25)
17.30 „PM goziny dla roznicy”
18.00 Kronika
18.30 „Magazyn sportowy” — As
18.35 „Raport tyczeń”
19.30 „Straszny echa” — progr. dok.
20.00 „Wiecez z rozrywka”
21.15 „Ekspres reporterów”
21.30 „Panorama dnia”
21.45 Kino studyjne „Dwójki” — „Zły spi spokojnie” (2)
23.00 Wieczorne wiadomości

CIĄG DALSZY ZE STR. 10

dozła na ulicę Łucką, brama już była otwarta — dwadzieścia godzin oszczędności.
Następnego ranka poszła na Wspólną. Z niepokojem myślała o tym, że zobaczy bank otoczony przez policję; że Nikodem może jest aresztowany, a może udało mu się zbiec.
Odetchnęła z ulgą. Kolorów drzwi kreślił się nieulatniał. Wychodził i wchodził zainteresanci, raz to raz zatrzymywali się samochody.
Chyba podkopał albo wykon w murze... Na dłuższą metę...
Odznalaza go narazem. O, teraz już jej nie ukrywał. Pewna była, że w ciągu dnia tutaj go nie zobaczy, ale przyjdzie wieczorem, będzie warował i stanie mu twarzą w twarz...
I przysłał.
Jedenastka, jedenastka... Nerwowym krokiem chodziła po przeciwległym trotuarze! Padła miękko, lagodny sen, wielkie jego polat pod światło latarni z białych stalowy się zamrznął.
Zaczęto ją dwa razy. Nawet jeden facet był młody i wygadany, zainośnie, ale przeczące pokierała głosem...
Zaczęła niepokoje się, a może on dął nie pukać! Jedynka będzie czuła. Musi... Mezczyzny to zawsze tacy, jak i ozeu, to i pamięci. Ten Zosiny wydr Wiadek to led przecię wrócił do niej...
Niescierpliwie wyplądła ku Marzalskiej w przeciwną stronę i dopiero teraz zamknięte

bramy zwrócił jej uwagę na kamienicę, w której mieszki był bank.
Wychodził z niej Nikodem w kowalzystwie jakiejś etnogennej pani.
Smieci się do siebie.
Dziwaczyna ukryła się za występek muru. Przyszła na jej stronę, a że chodnik był wąski, mogła jej dotępnąć ręką, gdy ją miała. Dobięła ją wyraźnie głos Nikodema:
— Jak ty zechcesz, kochana Nineczko, to... Danisz słowa zagłuszyła trąbka przejeżdżającego taksometru, natomiast zobaczyła, że wrócił się pod ręce...
— To tak!... — powiedziała w zamieszaniu.
Wolnym krokiem ruszyła za nim.
Nie zdziwił jej fakt latiniasta i swalki. Przecie nie mogła przystąpić, by nie miał nadziei kobiety. Przestraszyła ją wszakże piękność tej pani.
— Kocha ja... na pewno kocha... Ale dlaczego — zrodził się plomyk nadziei — dlaczego w takim razie wczorajszej nocy z inną w hotelu!...
— Twiła w tym jakimś latemnicu. Gdyby nie to, może dopędziłaby ich zaraz... Złota tej kobiecie w oczu, że ma starsze, dawniejšie prawo do Nikodema, że go kocha...
— Wróć do mnie, wróć... Powiem mu, że ocy wyplądła, że hańdz i takich jak ja na swojego przyjaciela, a ja jednak nie mam, chociaż pierwszorzędni chłopcy napraszali się... Musi wrócić...
Nikodem odgwozdział Ninę i zawrócił do domu. Rozmyślał właśnie nad tym, że Jurczak,

wchodzący w Lykowice za szawce kobiet, jednak myślił się, twierdząc, że tylko brunetki są samnitne, gdy usterzał swoje imię.
Owódców się. Przed nim stała Mańka.
— A Mam, z tymże „Straszny echa” — prog. dok.
— Ach, to ty — powiedział nie ukrywając niezadowolenia.
— Pamiętasz mnie!...
— Czego chcesz?
Patrzyła nań szeroko otwartymi oczyma. Nie wiedziała, co o młówie.
— No, czego chcesz? — zapytał przyotworywanym głosem.
— To tak mam witaż? Co ja ci czego zrobiłam, Nikodem? — rzekła i wryżnitem.
— A Mam, z tymże „Straszny echa” — prog. dok.
— Miedzala.
— (Głosa), do cholery!
Dziwaczyna wzdychała.
Zakład i chciał odjęć, lecz chwyciła go za rękaw.
— Pudeł!
— Nie puszcze. Musisz mnie wybaczyć.
— No więc gadaj, do pieruna, o co chodzi!
— Widzisz, Nikodem, ty pewno nie wiesz, że ja bardzo na tobie zależy. Jestem w ciebie, Szukaliśmy ci, ciągle myślałam, że jednak wróciłeś, że nie zapomniałam...
Wzruszył ramionami.
(Ciąg dalszy nastąpi)

Kronika milicyjna

Wypadek w sądeckiej wytwórni mas bitumicznych w czasie montowania urządzenia do kruszenia kamienia spadł z wysokości 3 metrów 41-letni Franciszek P. z Bielska, doznając ciężkich urazów głowy, kręgosłupa, ręki. Nadziwiała: 18-letni Stanisław Ł. z Potobia usiłował porwać z cudzej kasażnicy PKO na poczcie w Mszanie Dolnej 16 tys. zł. ♦ Podlega patrola drogowego funkcjonariuszy milicji ujawnił prawonieruch przez dwóch pracowników anawotarskiego Zakładu Produkcji Mięsnych 24 kg skradzionej kiełbasy. ♦ W Zalesiu koło Kamienskiej odkryto, że 33-letni Eugeniusz C., 20-letni Jan F. i 21-letni Stanisław C. uprawiali kłusownictwo używając nielegalnie posiadanych strzelb myśliwskich.

Kradzież: Na poręczym uczynku kradzieży miernika temperatury przepadano pracowników ZNTK — 31-letniego Zdzisława T. z Ryka i 31-letniego Andrzeja O. z Starego Sącza.

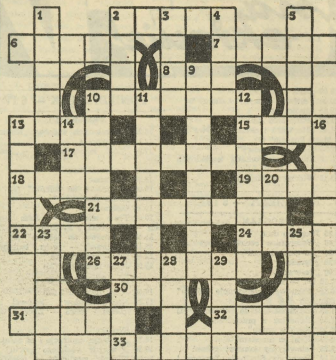
Aresztowano: 20-letniego Władysława O. z Gródka nad Dunajcem za dokonanie szeregu włamań do domów letniskowych wokół Jeziora Roznowskiego; 21-letnią Janinę J. z Nowego Sącza, która w autobusie WPK usiłowała skradł portfel z 14 tys. zł; dwudziestolatków — Wojciecha P. z Gorlic, Mariusza J. i Stanisława W. ze Stróż — którzy wygadali się do parafialskiego „Kłosa Jubilat” i zabrali sprzęt radio-techniczny za 208 tys. zł; 20-letniego Pawła Z. z Zępostowa, sprawcę włamań i kradzieży mienia wartości 300 tys. zł; dwóch mieszkańców Gębonia — 20-letniego Kazimierza M. i 19-letniego Wojciecha Z. — którzy w Strzędzinie ciężko pobili Wojciecha S. powodując u ofiary m. in. wtęzną nogę.

Samobójstwa: po spowodowaniu kolizji drogowej zbiegli do lasu i powieśli się 27-letni mieszkaniec Łęka, Władysław R. ♦ Również przez powieszenie odebrał sobie życie — będąc pod silnym wpływem alkoholu — 26-letni Krzysztof J. z Gubałowskiego. ♦ Bimbrowielowie: szarpano znaleziono u 17-letniej Marii z Starego Sącza, na pocztę przyniesiony zakwestionowano mienie wartości 70 tys. zł. ♦ Dwie kompletne aparaty do produkcji bimbrowi odkryto u 33-letniego Mieszka Ł. z Mszany Dolnej.

TADEUSZ DOŁĘGA-MOSTOWICZ

KARIERA NIKODEMA DYZMA

— Dawaj, cholero — zamachnął się znova. Zakryła twarz lokietem. Chwycił jej łokciek, wewnątrz było kilka ubogich drobniaków, parę wznętych banknotów i brudna chustka do nosa. Przeglądała ma się w milczeniu. — Du. Zmiej! Jednym ruchem wyrwał spod niej poduszke i trucił na podłogę. Wzrzą z nią z obrzękną upadła papierniczka. Położył ją, objął i schował do kieszeni. — Złodziśka — mruknął — ścierwo. — Sameś, fraszere, ja tam schował!



KRZYŻÓWKA NR 14

POZIOMO: 3) zespół pracowników, na których noszą polega, 6) otwór w kielbasie statku dla łańcucha kotwicy, 7) zastępcę prac robotnika, 8) miasteczko w północno-wschodniej części wyspy Guan (Karoliny), 10) must być w krzyżówce, 13) część kofalickiej uprzęży, 15) zew, 17) maszyna jako przyrządek do ciast oraz misa (pieprz polski), 18) koch czyściej krwi, 19) zdrowy rozsądek, znaczenie, 21) najbardziej formalistyczny zwrot, 22) rodzaj sera, 24) zwierzę racicowe z długą szyją i wspaniałą webną, 26) Aleksander Wielki podał ją po zdobyciu Baktri (327 r. p.n.e.), 29) polska twierdza założona przez królową Bonę w XVI w. — miejsce zawierania konfederacji (1769), 31) królowa tebańska, której zamordowano czternaścioro dzieci, 32) posaż, 33) rząd światła na scenie teatralnej.

PIONOWO: 1) lampka błyskowa, 2) narzęcony Mel, 3) można go mieć, ale trzeba go oddać, 4) jest w operze, 5) szczególne okulary, 9) fałszywa stronomność, 10) wybitny działacz ruchu robotniczego, pseudonim Doktor (1883—1909), poseł do KRN, poseł na Sejm, 11) metoda zabezpieczenia ran przed zakażeniem, 12) nazwa winy, 13) pierwszy powojenny film polski, 14) nadziurzy dopływ Wolgi (1500 km), 16) nazwisko spirkerki naseł TV, 20) litera grecka, 23) kamień szlachetny, 25) rzeka we Francji, nad którą armia francuska pobiła Niemców w 1914 r., 27) niekiedy jeszcze używana nazwa hełmna, 28) hańba, 29) dawna nazwa statku.

„MIR-BUD” Rozwiązania prostym nadsyłać do nr 12 kwietnia br.

Rozwiązanie Krzyżówki nr 12
 POZIOMO: 1) kabryna, 6) szaka, 9) portul, 9) kapt, 10) Milet, 12) Zelen, 13) Ahin, 14) kilmat, 15) bolliwar, 17) Marica, 19) kash, 20) Suomi, 21) honza, 22) tran, 23) kopiec, 24) kwarc, 25) polska.
 PIONOWO: 2) Boruta, 3) teatr, 5) kret, 6) szwerynizm, 7) przedmiot, 8) Nitalva, 9) Kenar, 10) Malleka, 11)

Nagrody książkowe przesyłać pocztą.

HOROSKOP

BARAN: duże powodzenia, szczególnie wtedy, gdy zdecydowanie się na ruch — zmiana pracy, przeprowadzka, dłuższa podróż może przynieść nieoczekiwane, pozytywne skutki.

BYK: zaspokojenie twórczych potrzeb, ambicji będzie wymagało wiele cierpliwości i bardzo poważnego przemyślenia każdego kroku.

BLIŹNIĘTA: nie bój się sytuacji, w których musisz wyświadczyć usługi, wykazać sprawność, szybkość myślenia służy za przeciwnik twojej stronie.

RAK: marzyć o spokoju, miłym spędzaniu czasu bez kłopotów, myślenia o przykrzych sprawach — jeśli umiemy je pokierować, myślenia o najbliższych wydarzeniach, możemy być bardzo blisko tego ideału.

LW: rozsądek, spokojne działanie, kierowanie się wszelkimi założeńmi — to wszystko będzie ci potrzebne w najbliższym czasie, inaczej może przetynąć tylko do siebie.

PANNA: spokój, mniej napiętych terminów, napięć wywołanych zrytą i psychicznej oddech i zwróć uwagę na nie załatwienie sprawy między tobą a kimś ci bliskim.

WAGA: oczekuj na zwycięstwo i włącz się z nim wielkie nadzieje — będzie po twojej myśli, niemniej możesz być rozczarowany.

SKORPIO: nie zabraknie trudnych problemów, z którymi będziesz musiał sobie poradzić — daj sobie wspaniałe radę, a później czeka cię niespodzianka.

STRZELEC: jeśli dasz się ponieść emocjom, jeśli ktoś nagłe zdumienie cie i będzie wpływał na każdy twój krok — to po prostu przepaść!

KOZIOROŻEC: odkryjesz, w sobie cechy, o których do tej pory nie wiedziałeś — niepodatność dla ciebie, ale także dla odroczenia.

WODNIK: o sobie i najbliższych przyszedłeś moście myśleć z optymizmem, musisz sobie poradzić — będziesz może optymistą i radości życia.

RYB: spotkało cię niepowodzenie, które może pogubić za siebie wiele niekorzystnych dla ciebie konsekwencji — wszystko jeszcze możesz odwrócić!

Serce jej było mocno. Podnosiła głos na fronton gmachu. Na wysokości pierwszego pietra widniał czarny napis:

PANSTWOWY BANK ZBOZYW

I nagle wszystko stało się jasne. Zupnie jaśnie. Nikodem, jej Nikodem, który ją porucił, chociaż go tak kochała, chociaż go wciąż kocha i zapomnieć nie mogła, Nikodem sztykuje wielką robotę. Może podoba, a może tylko rozpacze i każy. W każdym razie ze stróżem jest w amoku. Przecie widziała, jak go wpuścił i rozmawiał z nim po ciemku.

Panstwowy Bank Zbożywy
 A może wrócić się tam za woźnego? Ale chyba nie, po cóż by przychodził w noc.

Serce jej było mocno. Przecież na drugiej stronie i czekała. Może zadzwoniła dzwonek alarmowe, może u wylotu ulicy ukaże się policja? O, woźnica dobrane wie, co zrobić należy: zadzwonił i ugrzeszył stróża... Prawda, Nikodem okłamał ją, zapomniał, nie wrócił, ale jeszcze może wrócić... Dobrze mu powodzi się, futro ma... A wtedy jechał bogata maza... Gdy mieszkał u nich na Łuckiej, nawet nie śniło się jej, że ten Dzyna to taki kławy chob, szemrany, śwól...

Świt już przelazł przez gruby kołuch chmur, gdy zdecydowała się odejść. Zimno było. Gdy